

№. 313

Waga numeru
25 gr.

Waga prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Dla rob. 3.75 gr.
Główn. do dom. 3.00 gr.

Z przesył. poczt.
Mies. z dod. list. 5.20 gr.
Poza Łódź ogół. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 14 listopada 1926 r.

Łódź.

Otwarcie sesji Sejmowej. Na Zamku pełno wojska.

Minister Moraczewski zrzekł się godności w P.P.S.

Warszawa 13 listopada (tel. wł.)
PRZED OTWARCIEM SESJI.

Od rana w sejmie panuje ruch niezwykły. Zapowiedź otwarcia sesji ściągnęła po słów niemal wszystkich. To też w kuliarach wre gwarne życie. Sale rekreacyjne są przepełnione. Tematem rozmów jest głównie dzisiejsze otwarcie sesji w Zamku i wniosek uchylecia dekretu prasowego.

Przed południem zebrały się na naradę przyjdą niemal wszystkich Klubów. Przedmiotem obrad była głównie sprawa, jak zachować się wobec przeniesienia otwarcia sesji do Zamku. Związek ludowo — narodowy, który od początku stawiał w ten sposób sprawę, że nie jest ona dla niego zasadniczą, ostatecznie postanowił wziąć udział gremjalnie w uroczystości. Klub Piasta pozostawił wolną rękę swym członkom jednakże nie ulega wątpliwości, że i Piast będzie w Zamku dość silnie reprezentowany. Chrześcijańska Demokracja radziła również nad tą sprawą i uchwaliła wziąć udział w uroczystości. Podobną uchwałę powziął również Klub chrześcijańsko — narodowy. Jakkolwiek „Wyzwolenie” i Stronictwo chłop-

skie pozostawiło w tej sprawie wolną rękę swoim członkom, nie ulega wątpliwości, że liczne przedstawicielstwa i tych stronnicw będą obecne przy odczytaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej orędzia. W ostatniej chwili żydzi zachwiali się w swem postanowieniu usunięcia się od udziału w uroczystości. Najprawdopodobniej Koło żydowskie, wprowadzie nielicznie, ale będzie reprezentowane w Zamku.

NA ZAMKU.

Uroczystość otwarcia sesji na Zamku odbyła się z wielką wystawnością wojskową. Przybywających na Zamek posłów i senatorów witwały warty prezentowaniem broni. Już w sali mirowskiej ustawiona była kompanja honorowa piechoty. Przy wszystkich drzwiach, wiodących do dalszych apartamentów, ustawione były honorowe warty kawalerijskie i piechoty.

Właściwa uroczystość odbyć się miała w sali asamblowej, która do godz. 2 m. 15 po poł. była dziś zamknięta. Przed rozpoczęciem ceremonjału dopuszczono tam jedynie nielicznych przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej. Posłowie i senatorowie oczeki-

wali w sali rycerskiej.

O godz. 2 m. 10 szef kancelarji cywilnej, p. Car, wraz z swym zastępcą p. Światłskim weszli na salę i zaprosili członków izb ustawodawczych do wejścia na salę. Pierwszy wszedł p. marszałek sejmu Rataj i wice-marszałek senatu Woźnicki, a za nimi posłowie i senatorowie z klubów: Związku lud.—nar., Ch. n., Ch. d., Piasta Stronictwa chłopskiego, Wyzwolenia, Koła żydowskiego Zjedn. niem. Nieobecni byli komuniści, mniejszości słowiańskie, P.P.S. i N.P.R.

Obecnych było z górą 200 osób.

Po chwili na czele z p. wicepremierem Bartlem weszli członkowie gabinetu, którzy stojąc, zajęli miejsca po obu stronach stołu przydziałnego. W chwilę potem na salę wszedł p. Prezydent Rzeczypospolitej, a za nim p. premier Piłsudski.

P. Prezydent Rzplitej, trzymając tekst orędzia w ręku, przemówił krótko do zebranych posłów i senatorów.

W dniu dzisiejszym poseł Moraczewski nadesłał władzom partyjnym PPS. pismo, w którym zrzeka się wszystkich mandatów, jakie posiada z ramienia PPS.



Wędrytka puszczy litewskiej
czyli
„Dziadek” wśród Żubrów.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

6682

D z i s.

D z i s.

Przepiękne arcydzieło filmowe
Czterech Jeźdźców Apokalipsy

Dramat w 12 aktach z prologiem.
W rolach głównych: — Przedwcześnie zmarły
najgenialniejszy artysta

Rudolf Valentino i Alice Terry

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 9 do dn. 15 listopada r. b.

Dla de roślących **Prawo Koranu** Dr. 7 części

Dla młod. **Dziki Cowboy** Dram. 2 cz. w 12 aktach

Moż. Gibson. Nad program: **Reżyseria** kumedia w 2 cz.

CASINO

Dzisiaj uroczysta premiera najnowszego hyper-filmu „Złotej Serji” produkcji „Sfinks” osnutego na tle słynnego romansu HELENY MNISZEK

„TRĘDOWATA”

Główną rolę Stefi Ruseckiej kreuje **Jadwiga Smosarska**
najwybitniejsza polska aktorka filmowa

Partnerem jej jest słynny ze **Bolesław Mierzejewski** który inkarnuje pełne bolesnego tragizmu postać Walde-
mar ordynata Michorowskiego.

Przez tych dwóch potężnych gwiazd filmiki polskiej biera w „Trędowatej” między innymi udział następujące sławy stolicy:

Józef Węgrzyn, Paweł Cwerło, H. Marcello-Palińska, Marja Górczyńska, Józef Mikulski, Helena Sulima, Janina Szymbortówna, Helena Zahorska, Zofja Zajączkowska, Ludwik Fritsche, Władysław Grabowski, Józef Sliwicki, Felicja Pichor-Sliwicka, Marja Balcerkiewiczówna.

Rzecz dzieje się w mejskach kłucza ordynacji Michorowskich, w Głębowicach, Śledkowcach, Kuczajenie Krynicy i Warszawie.

Początek o godz. 2-ej pp. — Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do dn. 22 b. m.

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora.

Uwaga: Specjalne przedstawienie dla prasy, władz i zaproszonych gości — punktualnie o godz. 12 w poł.

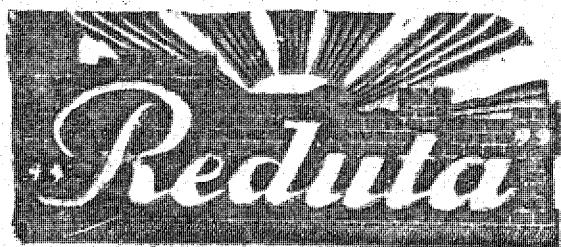
LUNA

Obowiązkiem każdej Łodzianki i Łodzianina jest obejrzenie I-go łódzkiego filmu

„Dzwony Wieczorne”

Początek o g. 4-ej.

Początek o g. 4-ej. 6744



Dzisiaj i dni następne.

Minuta przed 12-12

Arcyciekawe przygody tajemniczego łosu **Luciano Alberini** genialny eportsman i czarodziej ekrana
nowy tworzy w tym ebracie postać
tryjską ęcą ęciem, humorem, węgą i orcyłudzkim zrozumieniem tego co się zowie miłością.

Początek o godz. 3 ej est. seans o g. 10-ej.

Początek o godz. 5-ej est. seans o g. 10 ej.

306 posiedzenie Sejmu. Nad czym obradowano.

Warszawa 13 listopada (pat)

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek doniósł izbie o zrzeczeniu się mandatu poselskiego przez posła Chełmońskiego (Z.L.N.), o mianowaniu prof. Wróblewskiego prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa, o wycofaniu przez ministra skarbu noweli do ustawy o przyznaniu akcyjom Tow. Kredyt, Przem. Polskiego gwarancji skarbowej oraz o wpłynięciu wniosków prokuratorskich o wydanie sądowi niektórych posłów.

Następnie marszałek, powołując się na zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu i otwarciu sesji, otworzył 306 posiedzenie Sejmu.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Przed przystąpieniem do preliminarza budżetowego na rok 1927—28, marszałek zakomunikował izbie, że wysłał do ministra skarbu w dniu 10 bm. pismo następującej treści: „Przedłożenie rządowe preliminarza na rok 1927—28, przez pana ministra nadesłane, nosi datę 28 października. Data wniesienia budżetu do Sejmu jest rzeczą nieobojętną, gdyż od niej liczy się okres 3 i pół miesięcy, pozostawiony Sejmowi przez konstytucję dla rozpatrzenia preliminarza budżetowego.

Ponieważ Sejm zostanie uruchomiony dopiero dnia 13 bm., t. j. z chwilą otwarcia sesji przez p. Prezydenta Rzplitej i ponieważ od tego momentu wolno sejmowi rozpocząć swe prace, a m. in. i pracę nad preliminarzem budżetowym, pozostawienie na przedłożeniu rządowym daty 28 października staje się niemożliwe. Rzecz wydaje mi się tak jasna i bezsporna, że bez dalszych wywodów chcę prosić pana ministra o zmianie daty wniesienia budżetu z dnia 28 października na 13 listopada”.

SPRAWA KAGANCA PRASOWEGO.

W sprawie nagłej przemawiał następnie poseł Sochacki, który domagał się rozpatrzenia przed preliminarzem sprawy dekretu prasowego. Poseł Sochacki wniosku jednak żadnego nie zgłosił.

Następnie marszałek udzielił głosu p. ministrowi skarbu Czechowiczowi, który wygłosił swoje expose.

Dyskusję nad expose p. ministra odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie p. marszałek zakomunikował, że szereg klubów zgłosiło wniosek o uchylenie dekretu prasowego.

W tym samym przedmiocie zgłosił wniosek poseł Chrucki.

Oba te wnioski marszałek odesłał do

komisji prawniczej, nadmienając, że z poza sejmu wysunięto szereg wątpliwości formalnych w kwestji tych wniosków. Marszałek staje na stanowisku, że wątpliwości będą mogły być rozpatrzone na komisji prawniczej.

O NAPAD NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Dalej wpłynął wniosek o wybór komisji w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego.

Marszałek oznajmił, że otrzymał od rządu wiadomość, że śledztwo w sprawie tego napadu toczy się, odsyłając więc wniosek do komisji prawniczej, marszałek zwrócił uwagę na ten fakt przewodniczącego komisji i jej członków, albowiem ewentualne wybranie komisji śledczej, w chwili, kiedy śledztwo się toczy, mogłoby doprowadzić do konfliktu prawnego.

NASTĘPNE POSIEDZENIE

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek, godz. 10,30 przed południem.

Na porządku dziennym jest dyskusja nad expose pana ministra, ewentualne sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie wniosku o uchylenie dekretu prasowego oraz wybór wicemarszałka na miejsce posła Plucińskiego, który tę godność stracił.

Futrem ubierane

- Palta damskie 150.— do 125.—
- Eleganckie palta 125.— „ 78.—
- Suknie szew. 22.— „ 18.—
- Suknie popel. 32.— „ 29.—
- Suknie jedw. 85.— „ 65.—

Szmchel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100 i 160

5741—

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugutta 1)

Dn. 14 b. m. rozpocznie się specj. „kurs nie-daleiny” (raz w tygodniu). Po 15-gm — dwa no-we komplety. 6727—

TYLKO

9 Piotrkowska 9
1 p. k., tel. 47-09

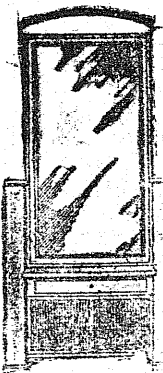
L. NASIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych,
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Zadnej filiji nie posiadam. 6736



Fabryka lusterek i niklarnia

J. CANDRYK

Łódź, Piotrkowska 255,
filja Główna 11 w podw.

poleca tremo, tasiety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części; samochod., rowerowych, dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Każdy kupujący tremo otrzymuje figurkę z lustrem darmo 6722—1

Tajemnica „paktu czterech”

Układy turecko-sowieckie

Czy uda się stworzyć Stany Zjednoczone Azji.

Konstantynopol, 13.11 (aw)

Wbrew zaprzeczeniom kół urzędowych w Ankarze, stwierdzającym, iż między Rosją, Turcją, Persją i Afganistanem żadnego „paktu czterech” nie zawierano faktem jest, iż narady sowiecko-tureckie trwają w dalszym ciągu, z tą różnicą, iż przeniesione są obecnie z Angory do Odessy.

W naradach ze strony sowieckiej bierze udział komisarz ludowy do spraw zagranicznych, Cziczerin ze strony tureckiej Rehti bej. Obaj dyplomaci spotka-

li się na pokładzie krążownika „Hamidje”. Wyniki narad nie są znane, natomiast pewnym jest, iż na skutek zakulisowych zabiegów Anglii potoczyły się one innym trybem, niż poprzednio zamierzano.

Na bankiecie, wydanym wczoraj przez Cziczerina na cześć przedstawiciela Turcji, wygłosił dłuższe przemówienie, Cziczerin, który jednak nie poruszył w nim najważniejszych zagadnień, które były osiã rokowań sowiecko-tureckich, odbytych na pokładzie krążownika „Hamidje”.

Pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Adm.

Obrady nad własną flotą handlową

Warszawa, 13.11 (pań)

Dnia 12 b. m. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Tymczasowej Rady Administracyjnej powołanej do życia przez P. Ministra Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowskiego dla sprawowania nadzoru nad eksploatacją, gospodarką i dalszą organizacją zaczątków narodowej floty handlowej.

W obradach uczestniczyli pp.: Caryl Ratajski, Gabriel Chrzanowski, Marjusz Zaruski, Juljan Rumel, Hugon Pistel, Wł. Gieysztor a p. Ant. Olszewski, b. Minister Przem. i Handlu, usprawiedliwił swą nieobecność.

Na przewodniczącego Tymczasowej Rady zaprosił p. Minister p. dr. Ratajskiego z Poznania, podkreślając tam głęboko zrozumienie znaczenia własnej floty, jakie przenika nasze ziemie zachodnie oraz ścisłą kooperację rządu ze społeczeństwem Wielkopolski.

Rada Administracyjna w porozumieniu z p. Ministrem ustaliła, że dla odbioru okrętów i sfinalizowania szczegółów umowy — której wytyczne zostały ustalone i podpisane w ub. tyg. w Warszawie

wyjedzie niezwłocznie komisja w składzie: H. Pietsch kap. Stecki, mechanik okrętowy A. Jezierski, kom. por. inż. Czernicki.

P. Minister Przemysłu i Handlu ustalił nazwy statków jak następuje: Katowice, Poznań, Toruń, Wilno, Kraków.

Rada opracowuje tymczasowy statut przedsiębiorstwa i ustaliła etaty na okrętach. Obsługa każdego okrętu składać się będzie z 16 ludzi i 7 oficerów. P. Minister polecił, by okręty przybyły jaknajśpieszniej do Gdyni, skąd podejmą stałe rejsy z towarem, przede wszystkim do Szwecji.

Do przedsiębiorstwa „Zegluga Polska” z decyzji P. Ministra Romockiego, ma być przyłączona i budująca się w stoczni Gdańskiej flotylna pasażerska, celem jednolitej i jaknajoszczędniejszej gospodarki.

W związku z tem ma być zaproszony do składu Rady Administracyjnej i przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji.

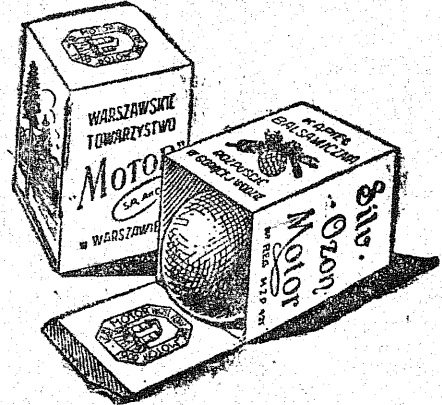
Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na pow. Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art 1030 ogłasza, że w dniu 20 listopada 1926 r. od godz. 10-ej r. w Starym Rokicciu pod Łodzią odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Józefa Kluki składających się z 190 tysięcy cegły wypalanej i prasy do wyrobu cegły, oszacowanych na ogólną sumę 9.000 zł. 6728

KOMORNIK: J. ANDRZEJEWSKI

GILZY patentow. „Dwuwatki”

Fabryka „Sokol” w Warszawie.
Całkowicie zabezpieczają organizm palaczy przed zatruciem nikotyną.
Ządać wszędzie! 6674—



Silv-Ozon „MOTOR”

skoncentrowany wyciąg z igliwia sosnowego w płynie lub w proszku do przygotow. kąpieli balsamicznych.
Zakłady Chemiczne i Farmac. Warsz. Tow. Akc. „MOTOR” 6717

30 proc.

niziej cen zwykłych poleca wszelkie ubiory męskie, damskie i dziecięce, jak również i na obstylunek. Praca na miejscu

Z. Zalcman Główna 4.
Uwaga: Okazielem cegi szedł specjalny rabat. 6,19—1

Poszukuje spółnika do interesu dobrze prosperującego z udziałem 5000 zł. oraz pracy. Oferty sub „Praca” do red. „Rozwoj” 5701—1

Cebulki kwiatowe.

nasiona do jesiennego wystawu, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze) polecają składy:
L. JASINSKIEGO, prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10. 6335

Składy Elektrotechniczne

„Elektropol” A. Szczekacz ul. Zawadzka 16-a poleca nóżki do lampek naczynych w wielkim wyborze. 6565—

„Sklep Bławatny”

Henryk Szulc

Łódź, Andrzejka Nr. 3,

— poleca —

nowości sezonowe po cenach konkurencji.

Co nagle, to po diable.

O niefortunnej Ustawie Prasowej

Łódź, 13 listopada

Z prasy.

W związku z akcją podjętą przez prasę całej Polski przeciw dekretowi prasowemu jak słyhać rząd zastanawia się już nad wycofaniem lub też zmianą tego dekretu.

Mówią o bliskich dymisjach faktycznych autorów wspomnianego dekretu.

Ogłoszony dnia 6 bm. dekret t. zw. prasowy, z mocą ustawy, ma wszelkie dane i szanse ku temu aby — ustawą się... nie stać.

W myśl bowiem danych pełnomocnictw z dn. 2. VIII br. musi tę ustawę Sejm sankcjonować a wszelkie dane i szanse są ku temu, że potrzebnej większości głosów nie... otrzyma.

O ile zaś rząd nie złoży dekretu do łaski marszałkowskiej, to dożyje w każdym razie półrocza t. zw. przewrotu majowego ale rocznicy powstania listopadowego nie dożyje, tem samem (z powodu ustawy o pełnomocnictwach) musi skończyć... samobójczo

Nie ma jednak złego, coby na dobre nie wyszło.

Ustawy prasowej domagało się od dawna całe społeczeństwo; dn. 6 bm. wyskoczyła ona nagle, jak djabełek sprężynowy z pudełka, nie należycie opracowana i w zupełności nie odpowiadająca potrzebom czasu — musi więc zniknąć, aby miejsce zostawić nowej i celowej.

I celowej... Na czem polega też celowość? Z pewnością nie na tem — jak twierdzi Łódzka „Prawda“ z dn. 14 bm. (Nr. 46) — „...i nie tylko prasa zagrożona jest karami i represjami za przekroczenie dekretu, ale każdy obywatel, który n. p. pozwoli sobie wystosować obelżywe pismo do jakiegoś urzędu państwowego lub słownie zelży urząd, czy przedstawiciela władzy państwowej...“; na ukaranie tego rodzaju występków nie potrzeba „dekretu prasowego z mocą ustawy“, występkę bowiem tego rodzaju podlegają innej procedurze.

Nieliczni obrońcy „dekretu“ — Wergili powiedzieliby: vari natanti in gurgite vas to — chcąc per fas et nefas go obronić, biją uporczywie w to, że celem jego jest obrona państwa i państwowości.

Każdy uważny czytelnik rozporządzenia z 6 bm., musi stwierdzić, że nie odpowiada on wcale w całej pełni tym postulatami.

Państwo to wielkość stała i ciągła rząd to czynnik zmienny i przejściowy w państwie.

Nie ulega kwestji, że czynnik rządzący w pełnieniu swych obowiązków muszą być w możności znalezienia sprawiedliwej obrony przeciwko napaściom ze strony wszelkiego rodzaju oszczerców i wywrotowców.

Czynnik rządzący... czy pod tą nazwą rozumieć należy tylko funkcjonariuszy t. zw. rządowych od najwyższej, pierwszej, do najniższej ich kategorii?

Odpowiedź daje nam Konstytucja:

Art. 65. Dla celów administracyjnych Państwo

Polskie podzielone będzie w drodze ustawodawczej na województwa, powiaty i gminy miejskie i wiejskie, które będą równocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego...

Art. 67. Prawo stanowienia w sprawach, należących do zakresu działania samorządu, przysuguje radom obieralnym. Czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegów, obieranych przez ciała reprezentacyjne...

Z powyższych dwóch artykułów wynika nie dwuznacznie, że czynnikami rządzącymi w państwie są nie tylko funkcjonariusze rządowi do najniższej kategorii od prezesa ministrów począwszy, ale i samorządowi wraz z obieralnymi kolegami, do których, w-g. brzmienia ustawy, należą czynności wykonawcze w dziedzinie samorządu terytorjalnego.

Zresztą czy samorzady nie pełnią również czynności w t. zw. „poręczonym zakresie działania“, które z natury ustawodawczej należą do t. zw. władz rządowych?

Czyż płaca funkcjonariuszy samorządowych nie została zrównana z płacą funkcjonariuszy rządowych?

Jeżeli więc obowiązki są jednakie i praca do obrony przed napaścią w stanie muszą być te same.

Tego nie widać w dekrecie z 6 bm., chociaż „wszyscy obywatele są równi wobec prawa“ (konst. art. 96): gdy więc mowa o prawie, wszyscy obywatele muszą być w jednakowej mierze w możności znalezienia sprawiedliwości przed napaściami prasowymi i tylko sądownictwo powołane jest i może ferować w tej dziedzinie wyroki. Wszelkie in-

ne zarządzenia równają się zaprowadzeniu stanu wyjątkowego, a o zawieszeniu praw obywatelskich orzeka jasno art. 124 konst. ustęp 2-o:

Dekret z 6 bm., jest tylko widocznym krokiem do zalegalizowania cenzury represyjnej, grasującej w Polsce od półrocza, przeciwko umiarkowanej prasie narodowej.

Całe umiarkowane społeczeństwo narodowe pragnie i żąda ustawy prasowej sprawiedliwej, któraby zapewniła napastowanym przez prasę wywrotową szybki wymiar sprawiedliwości. Wyroki ferować winien sąd okręgowy, najdalej w dwa tygodnie od dnia wniesienia skargi a to w trybie uproszczonym.

Kary winne być przedewszystkiem pieniężne, bardzo wysokie, nie wyłączając zawieszenia pisma i pozbawienia wolności redaktora odp. w specjalnie ciężkich przypadkach. Kary pieniężne, drogą nawet egzekucji natychmiastowej, winne być złożone do depozytu sądowego (ze względu na możliwość apelacji).

Pisma na żądanie władz rządowych i samorządowych winne być zobowiązane do umieszczenia sprostowania (miejscowe w ciągu 3 dni, zamiejscowe 8 dni od dn. ukazania się inkryminowanego artykułu), bez prawa zaopatrzenia go w własne tytuły i komentarze.

Umiarkowana prasa narodowa podobne przepisy przyjąłaby sędze bez protestu.

inż. K. Folkierski.

Tam gdzie niema kagańca. Najpotężniejszy dziennik świata. Fotel redaktora „Timesa“ — drugim tronem król. brytyjskiego

Czytelnika polskiego, przyzwyczajonego do naszej poczciwej prasy polskiej, zainteresują może pewne szczegóły, dotyczące się organizacji najpotężniejszego dziennika Anglii „Timesa“, którego obywatelstwo płachty odstraszały z pewnością niejednokrotnie zwolennika zwykłego, znacznie mniejszego formatu naszych pism codziennych.

„Times“ powstały w roku 1785, jako przedsiębiorstwo rodziny Walterów i w ciągu krótkiego czasu wybiły się dzięki zasłomitemu kierownictwu na plan pierwszy. Szczytowy punkt rozwoju tej gazety przypadł na lata 1841—1877, kiedy pod doskonałą redakcją Johna Dalme'a stawały się stopniowo tą potęgą, jaką dzisiaj są niewątpliwie.

Naczelną zasadą organizacji „Timesów“ było absolutne uniezależnienie się nie tylko od rządu, ale również od wszelkich oficjalnych źródeł informacyjnych, takich jak biuro Reutersa, Dalme'a i inne. Obrzynie sztab specjalnych korespondentów „Timesów“ wszędzie i zawsze doskonale płatnych, dostarcza gazecie wiadomości bezpośrednio i niezależnie od wszelkich czynników oficjalnych. Korespondenci specjalni „Timesów“ nie pracują sami, mają przy sobie biura fachowców: są więc ich wiadomości zawsze ścisłe i pewne. Korespondent taki odgrywa często w odległych krajach Afryki czy Azji wybitniejszą rolę, niż oficjalny przedstawiciel Wielkiej Brytanji.

Nakład „Timesów“ jak na stosunki angielskie nie jest zbyt wysoki sięga bowiem „zaledwie 200—250 000, co w porównaniu z milionowymi nakładami popularnych dzienników angielskich nie jest dużo. Znaczenie ich polega nie na wielkiej po-

czytności, ale na tem, że z ich opinią liczyć się musi każde środowisko polityczne nie tylko w Anglii, ale istotnie wszędzie. Koncern Northcliffe'a nie ogranicza się jednak do wydawania tylko „Timesów“. Dla urabiania opinii świata wydaje on szereg dzienników, przeznaczonych dla najróżnorodniejszych warstw społecznych. Niektóre zresztą pisma zagraniczne, jak „Matin“, „Corriere della Serra“, w swoim czasie „Nowoje Wremja“, „Telegraf“ i inne korzystają ze służby informacyjnej „Timesów“ i działają w kierunku narzucania im zgóry przez wszechpotężny koncern angielski.

W okresie np. 1907—1914, kiedy „Times“ propagował ideę zbliznienia angielsko-rosyjskiego, kronika towarzyska przynosiła sążyste sprawozdania z balów w ambasadzie rosyjskiej, w dziale literackim rozpisywano się raz po raz o nowych utworach rosyjskich. Wszystko to było pisane quasi obiektywnie, bez zbyt widocznej tendencji, a ostatecznie zmuszało przeciętnego czytelnika do myślenia i czucia tak, jak sobie życzył potężny redaktor „Timesów“.

Podczas wojny wywydatniło się najlepiej jaką rolę grał „Times“ w życiu politycznym Anglii. Lord Northcliffe wyniósł na czoło gabinetu koalicyjnego Lloyd-George'a, on pierwszy zrozumiał potrzebę powołania dyktatora żywnościowego i na tym stanowisku przeformował Lorda Thonda, on wreszcie wymógł powierzenie naczelnego dowództwa nad armjami sprzymierzonemu Fochowi. Obok koronowanego króla Anglii biurko redakcyjne w lokalu „Timesów“ urasta do znaczenia drugiego tronu królestwa brytyjskiego.

NA MARGINESIE

W rocznicę zgonu Wielkiego
Męza.

Hen, w dali, na obcej ziemi, pod lazurówem niebem Szwajcarii, Wielki Mąż żywota swego dokonał.

Na polskim niebie słońce, co Narodowi w ciężkich dniach niewoli przyświecało, zgasło.

Umario ciało Tego, co mocarną swą siłą zakamieniało, lub drzemiące i obojętne na zew Ojczyzny dusze budził z letargu.

Odszedł od nas Ten, co umiał krzesać w Narodzie moc i siłę wytrwania w dniach rozpacznych.

Ze starych, pyłem wieków i zapomnienia pokrytych schowków, z ksiąg starych, wskroś marginesów pięknie zdobnych, dzieje stare wydobył, w szaty złotolite swej cudnej mowy je przybrał i Narodowi ku wiecznej rzeczy pamiętce je oddał.

I z ksiąg Jego występują i idą, ku nam żywe bohaterów narodowych postacie.

Przed oczyma duszy niby żywe mkną, potężne hufy rycerstwa, pobrzękują zbroje, szcękają szablice.

Z ksiąg Jego całe nasze dzieje niby żywe powstają: widzimy tam chwałę naszą, na polach bitew zdobywaną, widzimy dni klęsk dotkliwych i rozpacznych, widzimy drogę, która nas ku Wolności prowadzi.

Ale zgasło słońce jasne na polskim świecającym niebie. Zgasł Mąż zasług niepomiarnych; — nie dożył tej chwili, niestety, by wolny kraj przyjął Go z przepychem Majestatu Królewskiego godnym.

Zmarło ciało, odeszło od nas, niemasz go już, ale Duch Jego żywie i żyć po wieczne czasy będzie.

Przed dziesiątą laty, kiedy jeszcze świat cały śmiełkiem i wrzawą wojenną był napelniony. Kiedy krew polska obfitymi strumieniami lała się po obu walczących stronach, Wieszczy nasz przeczuł już Miśką Wolność, czuł już niejako jej technienie. Czuł tę wymarzoną i wymodloną Niepodległość, co niby nektar ożywczy odrodzić miała ukołhaną przezeń ziemią.

W dziesiątą rocznicę zgonu Wielkiego Męza, w dniu, w którym zgasła ta potężna moc i siła Twórcza, niechaj skłonia się w kornym hołdzie wszyscy. Niechaj przykazania Wielkiego Męza wzmą do serca, a bijąc się w piersi, wyrzekną ze skruchą: mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa!

Ar. Załęski.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Naród czy prasa?

W artykule pod takim tytułem zajmuje się p. Stanisław Grabski w „GAZECIE WARSZ. PORAN.” sprawą: kto ma krajem rządzić i kto, jaka warstwa społeczna, jest u nas dominującą, by mogła przewodzić.

Autor dochodzi do wniosku, że dziś nie posiadamy żadnej takiej klasy, któraby mogła rościć sobie prawa do przodowania w narodzie, albowiem tylko jedność, zgoda i harmonijne twórcze współdziałanie całego Narodu, może nas uchronić od zgubnych następstw.

Albowiem, powiada autor,

całe odrodzenie moralne i cywilizacyjne Polski, rozpoczęte po pierwszym rozbiorze, a które dało nam siłę do wyzwolenia się z niewoli — polegało na zespłaniu stanów w naród, na rozbudzeniu we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego świadomości wspólnego ich dziedzictwa wielowiekowej historii państwa polskiego i wspólnego obowiązku wobec przyszłości Polski.

Patryjotyzm, który przeniknął do wszystkich klas, myśl i ambicja narodowa, która znalazła swych bojowników i wśród włościan i wśród robotników i wśród warstw zamożnych i oświeconych — to była ta siła, która kierowała narodem w walce jego o niepodległość.

I to też była jedyna siła twórcza, która stworzyła to wszystko, cośmy w ciągu ubiegłych lat siedmiu zrobili pozytywnego dla utrwalenia i zorganizowania nowego naszego bytu państwowego.

Czy to święto narodowe?

Tak pyta „SŁOWO POMORSKIE”, rozważając dzień 11 listopada. Przyczem pisze:

miejscowy, obawiając się zawieruchy wojennej i rozruchów i chcąc tak cenną pamiątkę przekazać w bezpieczne ręce; oddał go p. doktorowi Wieliczce, swemu przyjacielowi, polecając mu postąpić według własnego uznania, z tem zastrzeżeniem, by obraz pozostał w rękach Narodu Polskiego.

Po wojnie światowej p. dr. Wieliczko porozumiał się z Ks. Wincentym Trojanowskim, proboszczem parafii Bożego Ciała na Kamionku na Pradze, tam gdzie w przyszłości ma stanąć kościół Opatrzności, ślubowany przez Sejm czteroletni i zatwierdzony przez Sejm Konstytucyjny, a położony na miejscu spoczynku pol. w obronie Warszawy bronionej p. Szwedami za czasów Jana Kazimierza (p. „Potop” Sienkiewicza — i śmierć Rocha Kowalskiego) i przed Moskalami i Suwarowem r. 1794, gdzie poległ generał Jakób Jasiński z towarzyszymi wybrawszy śmierć pewną nad sromotne wycofanie się z opozycji, poległi wreszcie z pamiętnej bitwy w Olszynie Grochowskiej w r. 1831.

Obydwaj postanowili: 1) oddać obraz Harcerstwu Polskiemu — jako spadkobiercy ducha rycerskiego dawnych obrońców Rzeczypospolitej; 2) z warunkiem, że będzie on

W dniu 11 listopada 1918 r. istniała już Polska urzędowo: W Warszawie był przecież rząd polski, powołany przez państwa centralne, uznawany przez tzw. aktywistów; Była Rada Regencyjna, była Rada Stanu, były urzędy, były instytucje państwowe, było niby wojsko polskie (Die polnische Wehrmacht) i t. d.

A na zachodzie, w Paryżu, Londynie, Rzymie, Waszyngtonie i t. d. urzędowali również przedstawiciele Polski, uznani przez rządy koalicyjne. Na polach francuskich była się armia polska, pomnażając swoje szeregi, skupiając się pod polskimi orłami. Była to armia polska, uznana przez mocarstwa zachodnie za armję sprzymierzoną.

Istniały więc przed dniem 11 listopada 1918 r. widoczne i działające czynniki polskiej państwowości, które powstały poprzednio, działając dla Polski na terenie międzynarodowym. W dniu 11 listopada 1918 roku nastąpiła tylko jedna ważna zmiana, chociaż drugorzędna. Oto w tym dniu zbankrutował i umarł ten program państwowości polskiej, któremu patronowały Niemcy! Dnia 30 października umarła orientacja austriacka, a dnia 11 listopada 1918 roku, umarła orientacja niemiecka...

A dalej:

Dzień 11 listopada 1918 roku był dla Polski wprawdzie dniem triumfu, ale nie był dniem wskrzeszenia. Przedewszystkiem zaś był to dzień triumfu obozu przeciwniemiemieckiego. W tym dniu triumfowali ci Polacy, którzy w roku 1914 stanęli przeciw Niemcom i przeciw Austrii. W tym dniu rozsypały się w proch ostatnie szczątki programu austriacko-niemieckiego. Był to dzień politycznej klęski dla krakowskiego N.K.N. (Naczelnego Komitetu Narodowego) i wszystkich „aktywistów”, chcących budować Polskę w przymierzu z Niemcami i Austrią.

I faktycznie trudno dociec cui bono mamy dzień 11 listopada świętować.

G—ski.

Spuścizna po konfederatach barskich.

Cudowny obraz Matki Boskiej otrzymali Harcerze

Kto z Polaków i harcerzy nie zna bohaterstwa czynów Konfederatów Barskich, którzy na ostatnich kartach wolnej Rzplitej krwawymi i ognistymi zgłoskami wypisali, jak wielką jest dusza Polaka, na jakie szczyty poświęcenia i ofiary wznieść się potrafi! Kto nie słyszał o związanym z nimi rozgłoszonym imieniu Księdza Marka, ich Kapelana i Wodza Duchowego, kapłana — rycerza, uwiecznionego nieśmiertelnymi rymami Słowackiego!

W swych harcach po kraju, po puszcach i niedostępnych matorcznikach w obrobie wolności i wielkości Rzplitej, woził Ks. Marek ze sobą obraz Matki Boskiej Berdyczowskiej, wslawionej cudami na naszych kresach wschodnich — obraz ten służył mu zawsze do ołtarza polowego, do odprawiania nabożeństwa obozowego, w którym zagrzewał do męstwa i bohaterstwa swych rycerzy.

Po upadku Polski obraz ten został starannie ukryty, a rząd rosyjski wydał polecenie zniszczenia go, jako jednej z pamiątek polskiego ducha rewolucyjnego.

Przez całe półtora wieku obraz przechowywano z czcią i petyzmem w Antonówce pod Czebryniem, a w roku 1914 proboszcz

przechowywany w kościele na Kamionku, a później Opatrzności — jako na miejscu oświecania duchem bohaterstwa, dzielności i poświęcenia — i stamtąd będzie mógł być brany do ołtarzy na msze polowe harcerskie; 3) obraz umieścić w odpowiednim zamykanym tryptyku — co zaofiarował się zrobić na własny koszt Ks. prob. W. Trojanowski.

Po porozumieniu się z Naczelnictwem Z. H. P. postanowiono uroczystość poświęcenia i przyjęcia obrazu odbyć dn. 1 listopada r. b., korzystając z obecności wielu Komendantów Chorągwi i Członków Naczelnej Rady Harcerskiej w Warszawie na zjeździe Naczelnictwa oraz Ks. prob. Trojanowskim i p. dr. Wieliczko.

Dnia 1 listopada o godz. 9 rano zebrał się członkowie N.Z.H.P. Naczelnictwo Głównych Kwater, wielu Komendantów Chorągwi i przedstawiciele Zarządów Oddziału z p. Wojewodą Sołtanem na czele z garstką delegacji warszawskich drużyn żeńskich i męskich ze sztandarami, przedstawiciele prasy pozbawieni tłumy publiczności. Mszę ś. t. a. odprawił Ks. Trojanowski, a poświęcenia dokonał J. Eminencja Ks. Kardynał Kakowski, w asyście swego Kapelana, Ks. dra Dąbrowskiego, oraz Naczelnego Kapelana Z.H.P. Ks. A. Bogdańskiego i Ks. kap. F. Szczerbińskiego z Brześcia n.B. i J. Sobczyńskiego z Sosnowca.

Po poświęceniu Ks. Kardynał przemówił gorąco do zgromadzonego „Harcerstwa”.

Listy z S. S. S. R.

Teatr rosyjski w sezonie obecnym.

(Korespondencja własna „Rozwoju”.)

Moskwa, w listopadzie 1926

Omawiając drogi nowoczesnej rosyjskiej sztuki scenicznej, należy ściśle odgraniczyć operę od dramatu. Podczas bowiem, gdy rosyjska scena dramatyczna w ciągu ostatnich lat kilku przeżyła poważne przemiany zarówno pod względem repertuaru, jak i odnośnie do reżyserji, opera pozostała pod każdym względem konserwatywna. Próby w kierunku rewolucyjnej twórczości operowej spełzły na niczem. Ani jeden teatr rosyjski nie wystawia dziś przerobionego „Rigoletta” jako opery rewolucyjnej p. t. „Król się bawi”. Operę „Rigoletta” gra się na wszystkich scenach rosyjskich w jej starej „burżuazyjnej” formie. To samo powiedzieć można o rewolucyjnej przeróbce opery Glinki „Życie za cara”, która już dawno zdjęta została z repertuaru teatrów sowieckich. Natomiast niedawno poczyniono próby w kierunku wznowienia opery „Legiendy o grodzie Kierterz” Rimskiego—Korsakowa. Dzięki swemu tłu mistycznemu i nieprzeciętnym zaletom muzycznym opera ta cieszyła się olbrzymim powodzeniem zarówno w Moskwie, jak i w Leningradzie. Ale partja komunistyczna oraz komunistyczni krytycy, stojący, jak wiadomo, zawsze na straży „zdobyczy rewolucji”, uważając, że w operze tej ukryte są „niebezpieczne tendencje religijne”, domagali się zdjęcia „Legiendy” z repertuaru. Władze sowieckie sprawę tę załatwiły w ten sposób, że zezwoliły operę „Legiendy o grodzie Kierterz” wystawić pewną ograniczoną ilość razy, „jedynie przez wzgląd na jej zalety muzyczne”.

Repertuary rosyjskich teatrów dramatycznych różnią się zasadniczo od repertuarów lat poprzednich. Ze starszych sztuk teatru rosyjskiego wystawiają jedynie klasyków. Tendencje rewolucyjne przenikły nawet do takich teatrów, jak moskiewski Teatr Mały, istniejący już ponad 100 lat, oraz moskiewski Teatr Artystyczny, posiadający w chwili obecnej cztery samodzielne inne sceny.

ST. BENITO.

Kaganiec

(Bajka)

Że gospodarstwo pańskie idzie jak po grudzie,
Nie podobało się to psu-stróżowi w budzie.
Więc opuszczając często strażniczą swą skrytkę,
Szkodników i złodzieji tarmosił za łydkę.
Aż się stało, że czujność wielkiego brytana
Dobrała się nareszcie do samego pana.
Bo z paszy, która była własnością gromady,
Toczyły się bezprawnie dziedzicowe zadę.
Nie wiele pomyślawszy, pies wyszczerzył zęby,
Aż na pana włosiska zjeżyły się dęby.
Porwał harap pan dziedzic, psa strącił w kwaśne
[jabłko]

Teraz wszyscy spokojni! Pan, śladzi i chatka,
Goszcząc w domu złodzieja, włóczęgę i dziadka.
Pies z łańcuchem u pyska rozmyśla w swej budzie,
Jak dobytek gromady pan trwoni i ludzie.

(Wywiad Codzienny)

Podczas gdy życie teatralne w operach moskiewskich i leningradzkich w zasadzie jest takie same, Moskwa dramatyczna daleko jest ciekawsza od Leningradu dramatycznego. W sezonie bieżącym, jak zresztą i w sezonach poprzednich, Moskwa nadaje ton w życiu teatralnym. Na repertuarze scen moskiewskich znajdują się najciekawsze sztuki nowoczesne, których inscenizacja i wykonanie nic nie pozostawia do życzenia.

Moskiewska scena dramatyczna w sezonie bieżącym zerwała, jak się zdaje, raz na zawsze z konstruktywizmem i impresjonalizmem Mejerholda, przechodząc do sztuk wybitnie realistycznych. „Las” Ostrowskiego w przeróbce Mejerholda, wystawiany w konstrukcji żelaznej bez płóciennych dekoracji „Rycyście, Chiny!” — wszystko to należy już do przeszłości. Wielkim powodzeniem cieszy się natomiast sztuka Bułgakowa „Dni Turbinów”, której treść zaczerpnięta została wprawdzie z okresu wojny domowej, która ra tem nie mniej nie jest utworem agitacyjnym i czysto „bolszewickim”. Inscenizacja sztuki tej nie wykazuje również żadnych cech „rewolucyjnych”. Zupełnie nowym typem sztuk teatralnych w Rosji są t. zw. ko-

medje sowieckie, będące niejako ostrożnie wprowadzonymi karykaturami stosunków, panujących obecnie w ZSSR. Najpopularniejszym autorem tych komedji sowieckich jest młody powieściopisarz Borys Romaszew. Jego dzieła: „Mandat”, „Powietrzne piroo” i „Koniec Kryworylska” grano z niezwykłym powodzeniem na scenach teatrów moskiewskich i leningradzkich.

Pomimo wszystko jednak sztuki klasyczne odgrywają bardzo poważną rolę w nowych repertuarach teatrów sowieckich, „Prometeusz” i „Rewizor” w Moskwie, „Wesele Figara”, i „Falstaf” w Leningradzie będą niewątpliwie największymi wydarzeniami nowego sezonu teatralnego. Że sztuki te będą grane w ich starej postaci, bez jakichkolwiek eksperymentów — zdaje się być rzeczą pewną. Wprawdzie na początku bieżącego sezonu zrobiono w Leningradzie próbę przekształcenia „Sađu wiśniowego” Czechowa w komedję, jednakże próba ta absolutnie się nie udała, wobec czego dyrekcja leningradzkiego teatru „Komedja” postanowiła zdjąć z repertuaru zeszcpaną sztukę.

Gapor.

Ginące pokolenia.

K a r a i m i .

Sekta religijna w Polsce, która jest na wymarcu

Warto poświęcić kilka słów życiu Karaimów vel Karaitów polskich, skupionych głównie w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu, w liczbie ogólnej nie przekraczającej 1000 głów. Jest to nader interesująca społeczność, będąca już niestety na wymarciu, poczytywana niefortunnie za jakąś sektę żydowską. Karaimi są bowiem wyznawcami czystej nauki Mojżesza (mozaizm) odrzucają Talmud, Kabałę i późniejsze żydowskie piśmia kanoniczne. Uważają się za plemię, odrębne od żydów i że są bardzo od nich różni.

Językiem liturgicznym ich jest hebrajski, lecz już potoczny język tach-karaimski (czyli karaimów lechickich) stopniowo i z obrzydłości wypiera hebrajszczyznę. Prof. Tadeusz Kowalski poświęca temu językowi oddzielną rozprawkę.

Zachowanie tego języka oraz uporządkowanie wyznania karaimskiego w Polsce jest obecnie główną troską naszych Karaimów. W roku bieżącym powstały w Trokach i w Wilnie karaimskie gminy wyznaniowe na zasadach statutu, opracowanego przez konferencję przedstawicieli organizacji i gmin karaimskich, która odbyła się w Wilnie 30, 31, 1924 roku.

Należy podkreślić lojalność społeczeństwa karaimskiego do państwowości polskiej. Szereg osobistości karaimskich zajmuje poważne stanowiska w urzędach Rzplitej. Dumni są karaimi z wyróżnień, jakich doznawali w przeszłości od królów polskich i z pietyzmem przechowują oryginały przywilejów królewskich, sięgających wieku 16-go. Zastężyli na nie w zupełności.

„W kronikach i zapiskach sądowych, — pisze znany orientalista J. Grzegorzewski — nie było wypadku, aby Karaim polski był karany kryminalnie. Dla swojej sprawności, uczciwości i pożyteczności obdarzani byli opieką władz... a o potwierdzenie przywilejów po zaborze kraju zabiegali też u carycy Katarzyny II, dodając w prośbie charakterystyczny naiwny motyw zapewnienia, że podczas ukryzowania Chrystusa nie byli obecni w Jerozolimie.

Dzisiaj głównym ośrodkiem życia karaimskiego są Troki (30 klm. od Wilna), posiadające odrębną dzielnicę, zwaną — Karaimszczyzną, gdzie zamieszkuje najliczniejsza w Polsce, bo licząca około

500 głów grupa. Jeszcze w czasach przedwojennych, kiedy najwięcej ożywionym terenem życia karaimskiego był Krym: Eupatorja z siedzibą Hachama (patriarchy) karaimskiego, Symferopol, Teodozja i Sebastopol, do Trok jak do świętej Mekki podążali z całej Rosji wierni Karaimi. Tu w skromnej (świątyni) — na cmentarzu karaimskim, gdzie między innymi spoczywa Szrabar Nissan, lekarz nadworny króla Jana Kazimierza, odnawiały się więzy wspólnoty uczuc tego niezwykłego plemienia. I obecnie rok rocznie w dniu 9 Tammuz (miesiąc odpowiadający naszemu czerwcowi - lipcowi) zjeżdżają do Trok na modlitwy i uczczenie zmarłych polscy Karaimi. Po nabożeństwie wierni udają się na cmentarz, gdzie miejscowy duchowny wygłasza kazanie, poczem zaczynają się śpiewy żałobne.

Trudnią się Karaimi przeważnie rolnictwem, uprawiając ziemię z zamiłowaniem, ponadto są między nimi kupcy, lekarze, prawnicy i przedstawiciele innych zawodów inteligentnych. Są drobna, ale pożyteczna grupa obywateli polskich, więc z całym stwierdza się w statystyce powolne zamieranie tej części. Statystyka ostatnich lat pięciu w Wilnie i w Trokach wykazuje w sumie 29 zgonów i 28 narodzin. Tablica statystyczna Karaimów halickich za okres lat 30 podaje liczbę urodzin 103 zgonów 133.

Hold Mistrzowi tonów

STAJNIA I GELEW W DOMU RODZINNYM CHOPINA.

Dworek rodzinny Chopina w Żelazowej Woli (województwo warszawskie) znajduje się w opiekunym stanie. Długo jest to prywatna własność chłopca Rocha Szymaniaka. W pokoju, w którym urodził się Chopin, gospodarz do niedawna chował bydło, w następnym pokoju do dziś dnia trzyma świnię. Na m'ajacu gdzie stała kolebka Chopina, stoi bańka z mlekiem, a na niej książka pamiątkowa, do której zaplątają się zw'edzający. Dzięki inicjatywie woj. Soltana, podjęto akcję mającą na celu wykupienie dworku i restaurację pozostałych pamiątek.

Rewolucja w Meksyku.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“.)

Meksyk miasto 26 października.

Obrady kongresu meksykańskiego nad wyborami prezydjalnemi, były bardzo burzliwe, Minister oświaty Manuel Puig'y Casauranc a także i inni mówcy, podnosili, że rząd zgola nie zdaje sobie sprawy, z istnienia rewolty w Meksyku, która, rzekomo przez kler rzym. kat. wzniecona i podsycana, przybiera coraz większe rozmiary i bardzo poważnie zagraża obecnemu ustrojowi.

Lombardo Tolendano, były gubernator Puebli, w mowie wygłoszonej w Izbie deputowanych, oświadczył, że rebelja prowadzona jest przez księży.

Nastrój ludności meksykańskiej, zagniony walką z kościołem, oddawna groził buntem. Z charakteru bowiem meksykańczyków wypływa, że obok ujemnej strony — zbrodniczości i specyficznego pojmowania moralności, posiadają także drugą stronę, do brą, swego charakteru — to jest gorącą nabożność. Do przewidzenia przeto było, że rewolucja, ta przysłowiowa, meksykańska rewolucja — wybuchnie.

Dotąd zbuntowały się trzy stany: Oaxaca, Guerrero i Durango. Powstanie Oaxaca jest najbardziej groźne. Głównym przywódcą rokoszan w stanie Oaxaca jest gen. Fernando Gonzales, gubernator stanu za rządów prezydenta Draza.

Ruchem rewolucyjnym w stanie Guerrero, kieruje były gubernator stanu, gen. Jose Vidal. Okrzykiem jego armji jest: „Niech żyje Chrystus, nasz Pan!” Jak donosi prasa miejscowa, wojska powstańcze zajęły cały szereg miast w stanie Guerrero.

W trzecim zbuntowanym stanie, Durango, dowodzi gen. Jezus Galińdo. W skład

jego oddziałów wchodzi Rycerze Kolumba. Dowodzi nimi Tirso Guerola.

Minister Puig, w liście wystosowanym do unji szkół katolickich, zabronił wieszania w szkołach katolickich wizerunków Chrystusa i krucyfiksów. Katolicy nie zastosowali się do tego rozporządzenia.

Całą winę wybuchu powstania w trzech stanach przeciw obecnemu rządowi, oraz ogólnych niepokojów w kraju, zwała nietolerancyjny rząd na kler katolicki. Wed

ług ich raportów, powstańcy we wszystkich zbuntowanych częściach kraju, prowadzeni są przez księży oraz organizacje katolickie. „Katolicy — czytamy w jednym z takich raportów — uważają Chrystusa jako symbol rewolty“.

Biskup Pascual Diaz, sekretarz episkopatu katolickiego, kategorycznie zaprzeczył dn. 21 bm. stanowczo, jakoby księży przewodzili powstańcom.

Juan don Alvarez.

Moralność ludzi „moralnego odrodzenia“

Umowa p. profesora Jazda „na gapę“ p. komendanta

Na polecenie ministerstwa W. R. i O. P. zaarrestowano w Gdańsku 20 skrzyń z cennymi wykopaliskami archeologicznymi. Wykopaliska te pochodzą ze wsi Niezwidza nad Dniestrem w Małopolsce, gdzie zeszłego roku prowadził badania prof. Leon Kozłowski wraz z dwoma przedstawicielami uniwersytetu w Cambridge. Badania te finansowali Anglicy wzamian za przyrzeczoną przez prof. Kozłowskiego połowę zdobytych wykopalisk. Umowy tej prof. Kozłowski dotrzymał, oddawszy bez pozwolenia odnośnych władz połowę wykopalisk Anglikom, którzy wysłali je ze Lwowa na Gdańsk, gdzie transport ten przytrzymano. Prof. Kozłowskiemu grożą dochodzenia za bezprawne rozporządzenie nie swoją własnością i za przekroczenie ustawy o wywozie zabytków zagranicę bez pozwolenia, ponadto grozi mu proces o odszkodowanie ze strony Anglików.

Prof. L. Kozłowski jest znanym piśmud

czykiem i prezesem „Związku Naprawy Rzeczypospolitej“ we Lwowie. Przed kilku laty przyjmował on w rodzinnych swych Przybyśławicach z wielką wystawnością Piłsudskiego, ówczesnego naczelnika państwa.

„Kurjer Poznański“ z powodu tej niemiłej przygody powiada o prof. L. Kozłowskim: „Ten sam brak poczucia odpowiedzialności charakteryzujący ostatni jego postępek, cechuje go też w pracy naukowej, jak świadczą druzgocące krytyki jego publikacji, ogłaszane w pismach fachowych“.

W dn. 5 b. m. przytrzymano na szlaku Poznań—Gniezno jadącego koleją oczywiście bez biletu, „na gapę“, jak to się zowie, niejakiego Franciszka Żaka, zamieszkałego w Grudziądzu. Jak stwierdzono, Żak jest komendantem „Strzelca“ w Grudziądzu. Przy „komendancie“ znaleziono wytrychy złodziejskie.

Feljeton.

Doktór z Józefówka.

Ciotka Pola była bardzo czcigodną matroną i śmiało rzec można, że porządniejszej i sympatyczniejszej osoby nie było od kanału La Manche, aż do Uralu.

Zajmowała ona skromne mieszkanie, z jednym oknem wychodzącym na wielką wodę i innymi wychodzącymi na podwórko, gdzie złamany płot i gnojówka, były jedyne atrakcjami, ożywiającemi jednostajny horyzont.

Jak każda kobieta, miała dni swego rozkwitu i powodzenia, jak każda kobieta, miała grzechy na sumieniu, po których został żal, że... nie było ich więcej.

Jeden jednak, niestety, błąd w życiu miał dla niej fatalne skutki i pociągnął za sobą wręcz nieobliczalną chorobę.

Ciocia Pola urodzona była bardzo szlachetnie i ród swój wywodziła już od IX stulecia, nie należy się dziwić, że chełpiła się nim nieraz, ku zazdrości sąsiadów i sarkaniom swoich ziomeków.

Atoli w ostatnich latach wpadła w o-

kropnie demokratyczne towarzystwo domokrażców, furmanów, fernali, handlarzy walutą, dójek, pośredników cyganów, agitatorów reformatorów i t. p. — Oni są tacy sami ludzie jak profesorowie uniwersytetu, doktorzy, inżynierowie — mają takie same ręce, nogi, żołądek i włosy jak i oni i żadnej między nimi różnicy nie widzą — mawiała ciotka Pola.

Jednym słowem zrobiła się zawzięta chłopomaną i demokratką i „redziła“ się w różnych sprawach życiowych tylko u tych przedstawicieli ludu, bo wierzyła święcie, że „chłop potęgą jest i basta“.

Te jednak stosunki z ludem nie wyszły jej na zdrowie — bowiem skonstatowano u niej po kilku latach takiego pożycia... paraliż postępowy. Schła, wiedła i mizerniała coraz bardziej aż jej sąsiedzi pijanica prawosławny Bazyli i więcej kulturalny Michał zaczęli ręce z radości, mając niepłonną nadzieję, że zagarną jej mieszkanie — a które, z powodu ochrony lokatorów, bardzo było trudno dostać.

Oczywiście pierwszą radę i pomoc nieśli jej ulubieńcy z ludu. Jeden kazał jej wykadzić mieszkanie święconym zielem, drugi znowu kazał ziemię rozdać bezrolnym, aby

w ten sposób odwrócić t. zw. karę Bożą, inny znów zaś poradził pomalować ściany mieszkania na czerwono, czerwony bowiem kolor odstrasza ponoć ciemne duchy średniowiecza i które, jak wiadomo są przyczyną wszelkiego zła.

Był i taki, który twierdził, że przyczyną choroby są złe stosunki cioci Poli z sąsiadem Bazyliem, człowiekiem niezmiernie ujmującym i międzynarodowym, który całe życie swe strawił na napisanie dziełka „Jak ludzie mogą być szczęśliwi?“

Sam jednakże był bardzo nieszczęśliwy w pożyciu rodzinnym i gorszego bałaganu jak jego ognisko domowe trudno by znaleźć w całej Europie.

Stan zdrowia cioci Poli pogarszał się z każdą chwilą i zdawało się, że prędzej czy później musi „kiwnąć“.

W sąsiedniej kolonii, Józefówku, mieszkało bardzo uczciwe i porządne człowieczysko niejaki Sudzki, który za czasów rosyjskich był nawet zesłany na dożywotnie więzienie do Pietropawłowska, a Niemcy też nie lepiej go traktowali, mimo tego, że starał się żyć z nimi w jaknajlepszej zgodzie, a nawet pomagał im w miarę sił i możliwości.

Ten ci tedy ryzykant, dowiedziawszy

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Filmy, które kosztują miliony. Jak powstał „Złodziej z Bagdadu”?

Cały sztab najbardziej uzdolnionych artystów na polu kinematografii pracował przez 14 z rzędu miesięcy nad realizacją filmu „Złodziej z Bagdadu”. Koszta filmu wyniosły 1.800.000 dolarów, a Douglas Fairbanks i Mary Pickford, którzy są właścicielami wytwórni „United Artists”, gdzie filmowano „Złodzieja z Bagdadu” włożyli w produkcję tego filmu cały zbierany majątek. Nad techniczną stroną filmu czuwał brat wielkiego Douga, Robert Fairbanks. Reżyserją spoczywała w ręku Raoula Walsha, któremu pomagało 42 pomocników-reżyserów.

Oprócz trzech naczelných operatorów: Artura Edesona, Richarda Hohahana i P. Whitemana, wszyscy operatorzy wytwórni „United Artists” asystowali stale przy zdjęciach. Cały sztab artystów malarzy i dekoratorów rysował projekty kostjumów i dekoracji, a nad ogólnym artystycznym poziomem filmu czuwał Menzies, sława Ameryki i Irwin Martin. Wielka ilość efektów mechanicznych, tak zwanych pospolicie tricków, zawdzięcza swe powstanie pomysłom Hampto na del Ruth. Przez cały czas zdjęć do „Złodzieja z Bagdadu” wszystkie siły fachowe były tak zaabsorbowane, że musiano przerwać pracę nad wszelkimi innymi filmami, które w tym czasie nakręcano.

Obsada głównych ról w filmie „Złodziej z Bagdadu” stanowi istną współczesną „wieżę Babel”. Za wyjątkiem Sjamu i Grenlandji przedstawiciele wszystkich narodowości świata biorą w nim udział. Nie szczędzą no największych kosztów, ażeby do charakterystycznych ról sprowadzić aktorów nawet z

najodleglejszych zakątków świata. Reżyser filmu „Złodziej z Bagdadu”, Raoul Walsh, jest Irlandczykiem. Artystka, grająca rolę córki kalifa Julianne Johnston, jest z pochodzenia Szwedką. Bardzo ważną rolę mongolskiej niewolnicy kreuje Anna May Wong, Chinka z pochodzenia, od urodzenia wychowana w Ameryce. Role pozostałych dwóch niewolnic odtwarzają Etta Lee i Winter Blossom (kwiat zimy) autentyczne Mongolki. Czarownika na dworze władcy Mongołów odtwarza Sadakichy Hartmann, urodzony w Japonji z matki Japonki, ojca Niemca. Rolę kalifa gra Brandon Hurst, rasowy Anglik. Pomocnik Achmeta—Snits Edwards jest Niemcem. Noble Johnson, który gra rolę księcia indyjskiego jest rasowym Indjaninem

FILMOWANIE ŻOŁADKA.

15 SEKUND ZDJĘĆ FOTOGRAFICZNYCH WE WNETRZNOŚCIACH.

Na kongresie lekarzy chorób narządów trawienia, który odbył się w tych dniach w Berlinie, wygłosił niemiecki internista, dr. Usner, odczyt o niezmiernie doniosłym wynalazku, jakim jest fotografowanie żołądka.

Przy pomocy rury gumowej wprowadza się do wnętrza ludzkiego aparatu fotograficznego posiadającego siedem klisz i dokonuje się zdjęć podobnie jak podczas filmowania.

Obrazy uzyskane w ten sposób posiadają 1 i pół centymetra długości i 1 cm. szerokości.

Dadzą się jednak powiększyć wedle potrzeby. Filmowanie żołądka trwa zaledwie 15 sekund a cały proceder odbywa się w ciągu 4 minut.

—oO—

się o chorobie ciotki Poli stanął przed lustrem, włożył maciejówkę, poglądził sumiastego wąsa, zmarszczył krzaczastą brew i rzekł:

— Ja ją uratuję! Nie jestem co prawda doktorem — ale nie świeci garnki lepiej. Nie byłem naczelnikiem stacji — a pociągi zatrzymywałem.

To rzekłszy wziął jedynie z medycamentów gruby dębczak i poszedł wprost do ciotki Poli. Po drodze na mostku, przed domem, potłukł stróża, który go nie chciał puścić i gwizdząc przeraźliwie pod nosem popularną piosenkę „My, pierwsza zasada!” rypnął kijem w drzwi i krzyknął grzmiącym głosem

— Otwierać!

Stary lokaj Stanisław, z kozią bródką, który wiecznie się biedził z przepisami „Savoir vivru” został kopnięty przez przybyłego w tylną kieszeń tużurka i zrzucony ze schodów. Stary z trudem pozbiętał swoje kości i szybko związawszy w czerwoną chustkę swoje biedne ruchomości, wpakował je na ramię i poszedł w świat.

— W takim domu, to można zwarżować, mruzczał stary. Wynoszę się póki czas, bo mi kości jeszcze tu połamią. Zupełnie wbrew wszelkim przepisom nietylko „savoir

vivru” ale nawet konstytucją..

Nieszczęśliwym, czy szczęśliwym zbiegiem okoliczności, nowy przybysz spotkał przy łóżu chorej ciotki Poli, doktora, który badał jej puls.

— Tuś mi bratku, ryknął, i ulapiwszy lekarza za kołnierz wyrzucił go za drzwi, sprowadził „picrunem” po schodach — poczem zamknął go na kłódkę w chlewicku gdzie był skład na drzewo i deski. Usunawszy w ten sposób wszystkich, których obecność mogła by być mu niewygodna, zabrał się energicznie do zabiegów lekarskich.

— Bardzo wielkie ma bóle w lewej łopacie — mówił do siebie. Znajomy kapitan saperów, twierdził, że tego rodzaju choroba ma swój początek w zębach trzonowych. Trzeba je koniecznie wyrwać!

I mimo protestów i jęków chorej wyrwał jej sześć zdrowych zębów..

Ale nie było lepiej — Trzeba jej pijawki przystawić za uchem zakonkludował.

Ale i to nie pomogło. —

— Jak byłem w wojsku — to nikomu nie zaszkodziły bańki rżnięte pomyślał. — I postawił chorej dwadzieścia cztery bańki rżnięte. Ciotka wrzeszczała jak opętana.

— Mens sana in corpore salvandano

z plemienia Sioux. Trudną i niezmiernie odpowiedzialną rolę księcia Mongołów objął So-Dzin, Japończyk, artysta Cesarskiego teatru w Tokio. Jest to największy artysta współczesnej Japonji. Zarazem uchodzi za niezrównanego wykonawcę ról Szekspirowskich. Pomocnik księcia Mongołów, Kanayama Nambu jest również Japończykiem. Oprawca, który występuje w filmie „Złodziej z Bagdadu” jest autentycznym murzynem z Senegalu.

Ponieważ akcja filmu toczy się na Wschodzie, nie zawahano się do scen tłumy wych angażować autentycznych przedstawicieli narodowości afrykańskich. Wśród 4.000 statystów większość pochodziła z Maroka, Tripolisu, Arabji, Indyj i Senegalji. Rolę trzech eunuchów powierzono autentycznym eunuchom, sprowadzonym aż z... Abisynji! Może będzie brzmieć paradoksalnie, lecz fakt pozostanie faktem, że w amerykańskiej wytwórni na prawie 5.000 artystów i statystów jedynym 100 proc. Amerykanem jest tylko... Douglas Fairbanks, właściciel wytwórni i odtwórca głównej roli złodzieja Achmeta. O nakładzie pracy, włożonej w film „Złodziej z Bagdadu”, świadczy fakt, że Julianne Johnston, grająca rolę księżniczki, musiała 11 dni leżeć w luksusowym łóżku pałacu kalifa Bagdadu. Musiała udawać śpiącą, lub znudzoną i zmęczoną, podczas gdy pozostali artyści grali na tle jej sypialni różne fragmeny z filmu. Musi być „wcale” przyjemnie leżeć w puchowym łóżku, wśród tytułów i koronek, udawać znudzoną i otrzymywać za to aż 3.000 dolarów tygodniowo.

mówi przysłowie — rzekł jednak nowy i nie ublagany doktor i zaordynował jej zastrzyki „Ehrlich-Hata 606”..

Ale i to nie pomagało — a jęki i krzyki leczonej rozlegały się aż na ulicy.

— Wrzeszczy, jak endecka gazeta — niech ją kule biją. Zaraz ją uspokoje. Jak nie będzie mogła krzyczeć — to już pół drogi do zdrowia... I założył jej na język sprężynowy knebel, poczem jęki chorej ucichły — Jeżeli będzie jeszcze wrzeszczeć to zagrożą jej pieniężną karą lub kryminałem... To ją napewno uspokoi...

— No, zdaje się poprawia się — rzekł zadowolony. Rzuca się jeszcze nieco — ale zdaje mi się, że niech no ją dalej pokuruję — to jej napewno — wyjdzie na zdrowie..

— Sy git — rzekł wchodząc na to Janekiel, wyjdzie jej napewno na zdrowie. Gdyby czasem nie wyszło, to polecam panie doktor mój zakład pogrzebowy. Wypadkiem sze dowiedziałem, że pan jest też doktor.. bo myślałem zawsze, że generał. Solidna obsługa. Trumny do wynajęcia. Na raty też być może...

A. S.

SWIAT KOBIECY.

Higjena ciała kobiecego.

Jak je pielęgnować.

Świeże powietrze i światło słoneczne są niezbędne dla utrzymania zdrowia. Dlatego należy, o ile można, ułatwiać im dostęp do miejsc mieszkalnych, szczególnie sypialni.

2. Przyzwyczajaj się do codziennego obmywania się zimną wodą i mocnego wycierania się szorstkim ręcznikiem 2 razy w tygodniu bierz ciepłą kąpiel w celu dobrego wycierania skóry.

3. W czasie letnich miesięcy chodź do kąpeli rzecznych, najlepiej w tych porach dnia, w których woda i miejsce kąpeli oświetlane są światłem słonecznym. Kąpiel powinna trwać co najwyżej dziesięć minut; po wytarciu się mocno ręcznikiem i ubraniu się idź na przechadzkę dla rozgrzania się. Przyfem nie należy ubierać się zbyt ciepło. Jeżeli to jest możliwym, usiądź po kąpeli nieubrany, wystawiwszy swą skórę na działanie powietrza i promieni słonecznych.

4. Rano po wstaniu z łóżka, wieczorem i możliwie po każdym jedzeniu czyść i płucz zęby i gardło czystą, świeżą wodą.

5. Używaj dużo ruchu na świeżem powietrzu (gry, bieganie, skakanie, gimnastyka, pływanie, jazda na łyżwach, praca w ogrodzie).

6. Ubieraj się niezbyt ciepło. Głowa powinna być okryta tylko lekką czapką, szyja zawsze bez okrycia. Unikaj sztywno prasowanych gorsów od koszuli, jak również nie ścisłej zbytnej części swego ciała (pasek, gorset, podwiązki etc.)

7. Podeszwa buta powinna ściśle odpowiadać formie nogi. Przyszwia po stronie wewnętrznej musi być wyższą, jak na zewnętrznej. Obcasys niskie i szerokie.

8. Zmoczony, wilgotny ubranie, szczególnie pończochy i buty, należy jak najprędzej zastępować suchymi.

9. Bądź umiarkowanym w jedzeniu i picciu. Unikaj szkodliwych, trudnostrawnych pokarmów i przysmaków; przyzwyczajaj się do potraw prostych, które spożywasz trzy razy dziennie. Nie jedz potraw ani więcej gorących, jak temperatura ciała (37 stopni), ani zimnych jak lód. Jedz wolno i żuj dobrze i długo. Unikaj potraw podniecających (kawa, herbata, ostre korzenie, sól w większej ilości, tytoń, napoje alkoholiczne). Nie jedz mięsa w stanie surowym).

10. Strzeż się męczącej pracy umysłowej zaraz po obiedzie (wogóle po obfitym jedzeniu) i po przejściu dłuższej, cięższej choroby. Nie czytaj w czasie jedzenia.

11. Kładź się wcześniej spać i wstawaj rano. Przed pójściem spać nie wykonuj żadnych męczących robót, ani fizycznych, ani umysłowych.

KRONIKA KOBIECA.

SUROWE PRZEPISY W BUDAPESZCIE.

Sekcja oświatowa Magistratu miasta Budapesztu wydała rozporządzenie nakazujące, aby uczennice wszystkich szkół stosowały się do następujących przepisów: suknie mają sięgać poniżej kolan i nie wolno nosić sukien wyciętych, zabrania się używania różu, pudru i wszelkich kosmetyków zarówno jak noszenia fryzur a la garconne albo włosów obciętych na pazia; do szkoły i z powrotem wolno chodzić tylko w towarzystwie starszych krewnych, których towarzystwo obowiązuje także przy uczęszczaniu na zabawy i tańce.

Namiętność kobiet.

Jak nosić perły

— Nosimy perły. W uszach. Okrągłe, podługne, gruszkowate, wiszące na długim łańcuszku, lub też wśrubowane ciasno w konchę uszną. Nosimy perły na szyi, długie łańcuchy pereł, okręcone dokoła szyi trzykrotnie, lub też puszczone luźno, nie dbale, zwieszające się prawie do kolan. Nosimy krótkie naszyjniki z olbrzymich pereł, ciasno oblegające szyję, nosimy bransolety z pereł owiniętych wielokrotnie dokoła ramienia. Kapelusze nasze są spięte szpilkami, których główki tworzą wielkie perły i t. d...

Tak mówią kobiety ładne i brzydkie, młode i stare o niemiętnej w obecnym sezonie ozdobie ich toalety. Trzeba naturalnie dodać — ku pocie-

szeniu wszystkich mężczyzn, zwłaszcza mężów — że perły te są fałszywe.

Perły (właściwie imitacja pereł) odbijają najpiękniej na opalonych twarzy i najlepiej w nich jest blondynkom. Można je nosić zarówno przy sportowych sukienkach z pulloverem, jak przy surowym angielskim kostjumie, czy też przy olśniewającej wieczorowej toalecie. Zazwyczaj na dzień nosi się naszyjnik krótki lub długi okręca się naokoło szyi; na wieczór zaś puszcza się go luźno z przodu; lub związany w węzeł na plecach — ten ostatni sposób bardzo pięknie wygląda przy dekolcie.

Perły utrzymują się jeszcze długo w sezonie prezentują się one wcale ładnie przy futrach.

AL. GRIGOROWICZ.

Obrót.

Z nowych opowiadań sowieckich.

Po wybraniu Ignata Panasiuka do kooperatywy — dwa tygodnie chodził on pochurny i niedostępny. Wracał do domu dopiero późnym wieczorem, zjadał przygotowane kartofle i noc całą trząskał niemilosiernie na liczydłach.

Wszystkie rachunki wskazywały jedno. I jakoś w końcu trzeciego tygodnia bezwolny Panasiuk skapitulował. Wrócił do domu o świcie, wyciągnął z pod poły sztukę perkalu i spory kawał masła, milczącym gestem zawołał żonę i szeptał:

— Widzisz, żono, liczyłem ja liczyłem i na jedno wychodzi. Pensji mnie wyznaczono dwadzieścia miesięcznie. Tak. Towaru w kooperatywie na całych czterysta rubli. Tak. Jeżeli skraść na całych czterysta dadzą sześć miesięcy, no ale amnestja, to, drugie, słowem do siedzenia, trzeba liczyć, zostanie cztery miesiące. Sprawa czysta jak Iza — więcej szcściu nigdzie nie dają. Zrozumiałaś? Ja kalkuluje tak: czterysta dziele przez cztery — sto miesięcznie, a dzisiaj dwadzieścia. Wygodniej! No i praca w turmie nie taka: lżejsza. Ot i myślę sobie: skraść czy nie? Koni być-

my ze dwa kupili, do gospodarki cośkolwiek... Jak, żono, radzisz?

Żona spojrzała na perkal, podrapała się w głowę i powiedziała:

— Jesteś gospodarz, wiesz lepiej.

Wkrótce Panasiuka sądzono i posadzono.

Siedział on nie cztery miesiące a tylko trzy i pół — na roboty polowe zwalniali. W więzieniu Panasiuk wypiekniał, odpoczął, książek rozumnych naczał się. Wrócił na wieś i od razu na zebranie:

— Ot, bracia, dziękować tylko władzy sowieckiej. Odpoczął człowiek niczem na kurorcie. Sił nabrałem, teraz i ludziom nie grzech pomóc. Wybierajcie, bracia, do komitetu wzajemnej pomocy.

— Ciebie wybrać nie można — mówią ludzie — ty przecie kryminalista.

— Bracia moi, niech wam Bóg tego nie pamięta, jakiz ja kryminalista. Gdybym jeszcze uciekł, no tak. Ale za swoje złodziejstwo pokutę uczyniłem, za grzechy odżałowałem i teraz znowu jestem najlepszej marki obywatelem.

Myśleli zebrani, myśleli: nie inaczej, za wszystko skwitował. Wybrali Panasiuka do pomocy wzajemnej. Dwa tygodnie pracował Panasiuk jak zwarzjowany. Latał, starał się, zbierał składki. W połowie drugiego tygo-

dnia wrócił do chaty o świcie wziął ołowek do ręki, zawołał żonę:

— Uważaj, żono, jakie tu interesa. Ko nie mamy chlew djabła wart. Ja sobie i myślę; nuda teraz, zima, poco mam darmo chleba swój zjadać? Komitetowego majątku starczy nam na chlew nowy. Trzy miesiące dadzą jeszcze przed Wielkanocą wolny będę.

— Jesteś gospodarz, wiesz lepiej...

Panasiuka sądzili. Siedział za defraudację w Sielchozkredycie, w Sielowiecie potem gdzieś jeszcze... Nie upłynęły dwa lata — a gospodarki Ignata Panasiuka i niepoznałbyś: trzy konie, pięć krów, młocarka, żniwiarka, stodoła blachą kryta, w domu — czego dusza zapagnie.

Chłopi przechodzili obok i gadali:

— Powodzi się, niech go kule... Takiej gospodarki uczciwą pracą i w dwadzieścia lat nie dorobisz się. Spryciarz. Taką sprytną mechanikę przemyślał. Dałże Pan Bóg rozum.

Wrócił jakoś Panasiuk, coś po piątym siedzeniu, spojrzał zadowolony na kwitnącą gospodarke, wyprostował mocne, od więziennej fizykultury zmężniałe barki, i stanowczo rzekł:

— No, dosyć. Wszystko mam i za wszystko odsiedziałem uczciwie. Zawsze

KRONIKA

CALENDARZYK

Niedziela, 14 listopada Józefata B. M.

TEATRY.

Teatr Miejski pp. „Nied. owoc” w. „Sprawa Makrop.”
Teatr Popularny pop. i wiecz. „Córka mego męża”
Teatr „Scala” „Szalona Lola”.

WIDOWISKA.

Casino „Trędowata”.
Luna „Dzwony wieczorne”.
Reduta „Minuta przed 12-tą”.
Grand Kino „I polaty się lzy uwiedzionej”.
Odeon „Buster Keaton i milion krów”.
Czary „Tom Mix”.
Apollo „Buster Keaton i milion krów”.
Nowości „Eugeniusz Oniegin”.
Dom Ludowy „Czterech jeźdźców Apokalipsy”.
Reżysa „Młyn w Sans - Souci”.
Cortec „Tajemnica chińskiej dziewczyny”.
Miejski Kin. Oświatowy „Prawo Koranu”.

Wiadomości bieżące

Wicepremier Bartel jutro nie przyjedzie do Łodzi

JAK JUŻ W NUMERZE OSTATNIM DONOSILIŚMY, PRZYJAZD P. WICEPREMIERA BARTLA DO ŁODZI, Z POWODU SYTUACJI SEJMOWEJ, ZOSTAŁ ODŁOŻONY. W ZWIĄZKU Z TEM, ZAPOWIEDZIANY NA PONIEDZIAŁEK 15 BM. ODCZYT I RAUT NIE ODBĘDZIE SIĘ.

TERMIN PRZYJAZDU WICEPREMIERA USTALONY ZOSTAŁ W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

Na odsłonięcie pomnika Chopina

W dniu dzisiejszym w Warszawie odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie pomnika Chopina.

Na wspomnianą uroczystość z Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego im. Chopina wyjeżdża prezes tegoż towarzystwa Andrzejewski i członek zarządu b. prezydent Aleksy Rzewski.

Po poświęceniu pomnika wygłosi również przemówienie w imieniu Łódzkiego Towarzystwa, Aleksy Rzewski. (U)

Kredyty dla drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników

Celem ułatwienia pomocy kredytowej rzemieślnikom, drobnym przemysłowcom i drobnym kupcom, którzy dotąd nie posiadali podobnego źródła kredytowego, jakie posiada wielki przemysł i handel Poczta Kasa Oszczędności (PKO.) uchwalila udzielić kredytu miejskim kasom oszczędnościowym i spółdzielniom kredytowym w wysokości do 9 milionów złotych. Miejskie kasy oszczędnościowe dla otrzymywały kredyt za pośrednictwem i gwarancją Banku spółdzielczego. (W)

Laureat Łodzi — odznaczony w Wilnie

P. Mieczysław Lubelski, autor pracy na konkurs na budowę pomnika Tad. Kościuszki w Łodzi, odznaczony pierwszą nagrodą, uzyskał onegdaj przy rozstrzygnięciu konkursu na budowę pomnika Ad. Mickiewicza w Wilnie nagrodę trzecią (5.000 zł.)

Zaznaczyć należy, iż warunki konkursu wileńskiego były znacznie od łódzkich trudniejsze, gdyż na konkurs ten, t. zw. otwarty, nadesłano aż 87 prac.

Papierosy na Gwiazdkę

Zwyczajem dorocznym Dyrekcja Państwowa Monopolu Tytoniowego przygotowuje na Gwiazdkę pewną ilość specjalnych gatunków papierosów w świątecznym opakowaniu. Pudełka gwiazdkowe zawierają będą po 60 i po 100 sztuk papierosów ulepszonych gatunków, przy czym każde pudełko zawiera będzie po 5 sztuk każdego gatunku papierosów. Cena pudełka gwiazdkowego będzie niższą od sumy przypadającej przy kupnie tejże ilości papierosów poszczególnych gatunków oddzielnie.

Wczorajsze uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki

ODBYŁY SIĘ WE WSZYSTKICH SZKOŁACH POLSKICH W ŁODZI.

Wczorajsze uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki, urządzone z okazji 200-letniej rocznicy jego kanonizacja wypadły imponująco. O godz. 9 rano wszystkie kościoły katolickie zostały wypełnione przez młodzież szkół średnich i powszechnych, zaś o godz. 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, na które przybyły delegacje ze wszystkich szkół średnich ze sztandarami. Po południu odbyły się dwie akademje: w Teatrze Popularnym i w Filharmonii oraz szereg pogadanek w lokalach szkolnych.

Uroczysta akademja w Filharmonii urządzona została przez szkoły średnie. Wykonawcami programu były chóry szkół: Państw. Handl. Żeńskiej, Wyższej Szkoły Realnej, Gimnazjum Pętkowskiej i Macińskiej, Gimn. Miklaszewskiej, Wyższ. Szk. Zgromadzenia Kupców.

Akademja była rozpoczęta odczytem „O młodości” wygłoszonym przez prof. Jakubanię.

Prócz tego w wykonaniu programu wzięli udział orkiestra Gimn. im. Kopernika, p. Słowackiego (Sem. Naucez. H. Cholewickiej), Nowakówna (Gimn. Pętkowskiej i Macińskiej) i Szumlich (Szk. Zgromadzenia Kupców).

Troska o pożywienie dla bezrobotnych.

POŁ MILJONA ZŁOTYCH NA ZAKUP PRODUKTÓW.

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe zwróciły się za pośrednictwem swych central do ministra pracy w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych w Łodzi w żywność i węgiel na zimę.

W dniu wczorajszym nadeszła wiadomość, że minister pracy Jurkiewicz zgłosił odpowiedni wniosek na posiedzeniu rady ministrów i przyznano 2 i pół miliona złotych. Z sumy tej Łódź otrzyma prze szło pół miliona.

Za pieniądze te zakupione zostaną ziemniaki, mąka żytnia i węgiel. Produkty te wydawane będą jedynie tym bezrobotnym, którzy nie otrzymują żad

nych zapomóg zarówno państwowych jak i samorządowych.

Rozdziałem produktów zajmie się magistrat przy pomocy kooperatyw przy nadzorze przedstawicieli urzędu wojewódzkiego.

Sekoja rozdziału żywności rozpocznie się za tydzień i produkty wydawane będą w dwóch okresach, z których jeden przypada przed końcem grudnia. Po otrzymaniu pieniędzy i odnośnego zarządzenia ministerstwa pracy, magistrat przystąpi do układowania list bezrobotnych, którzy nie otrzymują zasiłków. (błp)

Kupecy gdańscy w Łodzi.

ZWIEDZILI WIELKIE FABRYKI WEŁNIANE I ODBYLI KONFERENCJE.

W drugim dniu pobytu przedstawicieli kupiectwa gdańskiego w Łodzi nastąpiło zwiedzanie fabryk wełnianych. Kolejno udano się w towarzystwie przedstawicieli przemysłu łódzkiego do fabryk: Eiserta, Schweikerta, Leonhardta oraz Barcińskiego. Również i w fabrykach wełnianych, jak i w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego, goście zadziwieni wprost zostali wysokim poziomem technicznym przedsiębiorstw i jakością towarów. W rozmowach z przedstawicielami przemysłu łódzkiego repre

zentanci kupiectwa gdańskiego podkreślali kilkakrotnie, iż nawiązanie ścisłych stosunków gospodarczych pomiędzy tymi dwoma ośrodkami będzie możliwe o ile Łódź przystosuje się pod względem cen do rynku gdańskiego, który narazie opanowany jest przez taniej produkujący przemysł niemiecki. Po zwiedzeniu fabryk goście podejmowani byli herbatką, poczem po odbyciu krótkiej konferencji informacyjnej opuścili Łódź. (E)

Nam spać nie wolno!

ODEZWA DO DOWBORCZYKÓW.

Koledzy — wzywamy Was do szeregów organizacyjnych. Chwila, jaką kraj nasz obecnie przeżywa, jest pełną rozdźwięków partyjnych.

Uplywa dziesięć lat od chwili, kiedy staję pod polskie sztandary z gorącym pragnieniem służby ku chwale Ojczyzny — Dowborczycy w karnych szeregach 1-go Polskiego Korpusu na polach bitew pod Krechowcą, Rohaczenem, Jelnią i Bobrujskiem służbę tę rozpoczęli.

Nie zmogła nas szatańska przemoc moskiewsko-bolszewicka, nie zmogły nas ponure moce, obleczone w obłudne piórka postępu i demokracji

Ślubowanie nasze na mogile poległych w Bobrujsku — spełniliśmy po żołniersku, byliśmy i jesteśmy wciąż na służbie aż

do ostatnich dni; w listopadzie 1918 r. w całym kraju rozbroiliśmy Niemców. W Łodzi podczas rozbrajania na Placu Wolności ginie nasz kolega Dowborczyk Porucznik Bukowski. Po przez lata 1919—1920 r. na wszystkich polach bitew ginie cały szereg naszych kolegów, a w ostatecznej bitwie pod Warszawą giną między innymi s. p. Mjr. Walter i kpt. Pogonowski z ostatniem „Ku Chwale Ojczyzny”!

Spółem — Koledzy Dowborczycy! Do szeregów! Nam spać nie wolno, nie zmoga nas żadne siły ponure.

Sekretariat Stowarzyszenia Dowborczyków na Województwo Łódzkie mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 174 i jest czynny w czwartki od 7 do 10-ej wieczór.

Golone czy strzyżone?

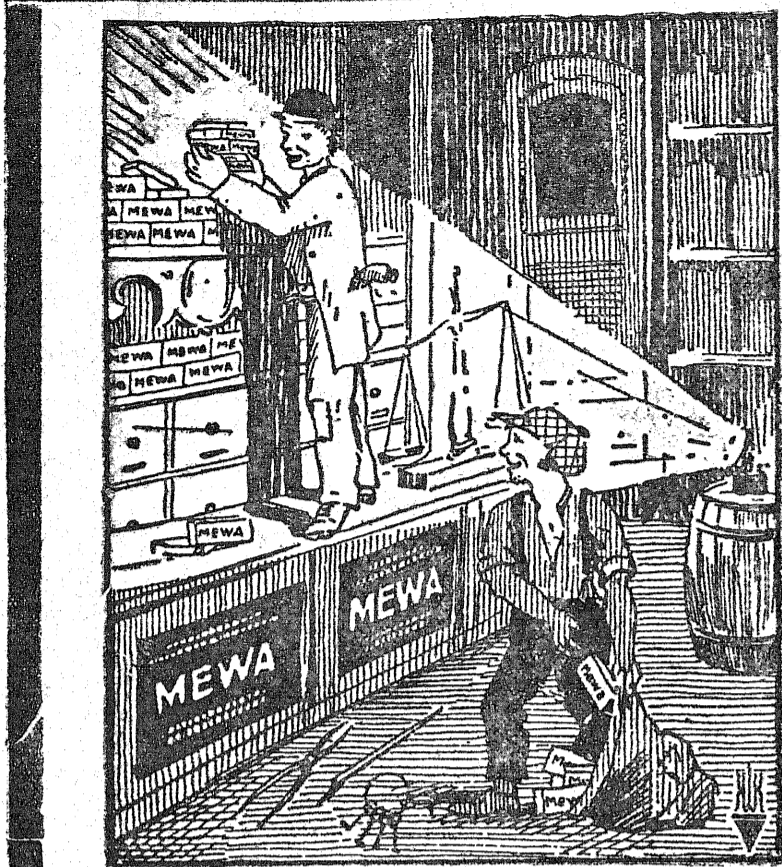
KTO MOŻE MIEĆ FRYZJERNIĘ, A KTO GOLARNIĘ?

Wobec tego, że wiele zakładów fryzjerskich, prowadzonych przez niefachowców używa tytułu „fryzjer” lub „fryzjerna”

Urząd starszych zgromadzenia fryzjerów ma zwrócić się do Magistratu o zniesienie tych tytułów

a jedynie mogą używać ich fachowcy.

Niefachowcy mogą prowadzić swe interesy pod firmą „golarnia”. Przepisy wyżej wspomniane zostały już przeprowadzone w Warszawie. (E)



Zabiera, brachu tylko proszki
„Mewa” 45^o
 i **„Blask” 31^o**

bo to są jedyne wartościowe rzeczy w tym handlu, a zresztą ucieszymy też nasze kobiety.

Proszki do prania 6550
„Mewa” lub „Blask”

są idealnymi środkami do prania. stosunkowo nie drogie i nie zawierają żadnych szkodliwych składników.

Ządajcie również wszędzie mydło do prania
„M E W A”

Pracownia bielizny i sukienki, przyjmuję wszelkie obrotki z powierzonych materiałów po cenach przystępnych. Specjalnie kosztuje maszkę pienne i tucze i tucze 5.

Pracownia Pipikowa przyjmuję zamówienia pań. Piłkowska 12. 4445-5

Pracownia znająca się na robieniu kufajek jablekowi i bracy. Otwarte do administracji „Rozwoju” ul. „L. B.” 4445-2

Zagubione dokumenty

Walewski Józef zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 4454-3

Pracownia futer

Wacł. Kowechiego
 B. właściciela artystycznej pracowni futer w Moskwie wykonuje nowe, przerabia i odświeża stare oraz farbuje sposobem lipskim.

Najtaniej sumiennie i solidnie. 4466-2

Składy elektrotechniczne **„Elektropol”** A. Szezekacz ul. Zawadzka Nr 18-a

polecają: wszelkie materiały instalacyjne po cenach fabrycznych — — —

P. P. Monterom specjalny rabat.

Na wyplatę!

GOTOWE DAMSKIE PŁASZCZE. Najmodniejsze **SWETRY.** Czysto wełniane **GABARDINY, BOSTONY, RYPSY,** popeliny, weloury, zamaza, futk, baranek, aksami. **GREP-DE-CHINE,** tafta, mosz na. Towary podszewkowe. Flanela, barchany, **BIĄŁY TOWAR,** pałpa, materacowe, prześcieradła, obrusowe, ręcznikowe, zefiry. **FIRANKI** od metra i odpasowane. Portjery. Chodniki, obrzy, Chustki, Pończochy. Gotowa bielizna damska i męska i dużo innych towarów. Wszystko najlepszej jakości. Na najdogodniejszych warunkach w najpiękniejszych cenach **NA WYPŁATĘ!**

Poleca **Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, m. 10, tel. 36-48.** Uwaga: przy składzie do usług damski krawiec.

Nadszedł

większy transport oryginal. zamiennych części do samochodów „**FORD**”
„ELIBOR”

Sp. Akc. Hand. Przem. Ł. J. Borkowski
 Skład ul. Kilińskiego 70. tel. 172 i 173,
 Sklep ul. Piotrkowska 48, tel. 84 i 494 6714

Licytacja.

W dniu 3 grudnia 1926 r. o godz. 11 rano, odbędzie się licytacja nawozu końskiego w K-dzie Rezerwy K. i P, P. P. m. Łodzi przy ul. St. Zeromskiego 88. 6718

Fabryka luster i Podlewnia Szkła

J. Kuliński

Łódź, Zachodnia 2,
 poleca po cenach najniższych
 Lustra, trama, tualety j. snc, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całkowite urządzenia najnowocześniejszych stylów. Odbawianie i poprawianie lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 6716-



Tanio! gruntownie udzielam lekcji muzyki na skrzypcach, fortepianie mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metodą skróconą instrumenty. Naty na miejscu. Ziełona 23-24.

Dr. S. Marynowski
 ginekolog
Piotrkowska 54.
 przyjmuje od 5-7 wiecz. 4639-1

Dr. S. KANTOR
 specjalista chorób wenery ciałych skórnych i włosów
 Gabinet Roentgena i światła x
Piotrkowska 144 róg, Ewaszka 2. Godz. przyjęć od 9-9 18-8. dla pań 5-6
 Telefon 29-45- 2408

Dentysta J. Karmazyn
 Poludniowa 2,
 POWRÓCIE
 Specjalność: białe, sztuczne zęby bez podniebienia. Dla uszupunków państwowych 30 proc. rabatu. 6690-2

Obrączki

zegarki wszelkiego rodzaju bijuterję
 poleca na raty po cenach gotówkowych
Jan Chmiel
 Piotrkowska 100, tel. 25-35. 6855-

NA RATY!

Nareszcie wszyscy się już przekonali, że tylko w firmie „Kredyt” Nawrot 15, 1-sze piętro, kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kosztach, sułanę, abrylo, pelto Firanki, kopy, koldry matowe i biały towar 135
„KREDYT”, Nawrot 15 1 piętro. Tanio. Dog. warunki **Tanio.**
Futra 6153
 wszelkiego rodzaju surowym i gotowym stanie
 I. Opatowski
 Kilińskiego Nr. 134
 Dojazd tramw. 4, 6, 10.

Uwaga; Sztyldy narodowe

Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 22.

Swój do Swego!

Szanowna Kliento! ośmielim się zawiadomić że na składzie posiadam duży wybór obuwnic gwarantowanego.

Kto chce z Szanownej Klienteli być dla gwarantowanego niech spieszy do mistrza Gordonia.

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy dogodzenie.

Na składzie duży wybór butów, filcowych i chromowanych i jachtowych.

Z poważaniem
Majster Cechowy Michał Gordoni
 Dojazd tramwajami: 2, 5, 6, 9, 10, 11 6519



S. LIBERMAN Krawiec Damski

ul. Narutowicza 1, (Dzielnia)
 zawiadamia niniejszym Szi Klientelę że otrzymał oryginalne modele panoskie na sezon zimowy.
Uwaga: Na życzenie Sz. Klienteli, robota może być wykonana w przeciągu 48 godz.
Ceny konkurencyjne. 6183-

Weale nie na Piotrkowskiej Nr 9,

mieści się **MEBLI**

tylko na **Górnym Rynku**

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze Źródło Mebli

F. Nasielski, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2.

Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

Ważne dla Pań!

Nowości **AKSAMIT W PRAŻKI** na suknie i szlafroki nadzwyczaj tanio, ładne i praktyczne, jak również **GREP-DE-CHINE, RYPSY, POPELINY** wełniane, **FLANELA** wszystko w różnych kolorach. Gotowe płaszcze, swetry! **BIELIZNA DAMSKA PONCZOCEY PARASOLE TOREKKI** poleca **NA WYPŁATĘ!** najtańsze ceny najwygodniejsze warunki.

Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, m. 10, tel. 36-48

1-sza Wielka Loteria Fantowa Domu Sierot „Sienkiewiczówka”

Zawiadomienie.

Losowanie Sienkiewiczówki rozpocznie się dnia 26-go i trwać będzie do 30 listopada r. b.

Kto wygra? Samochód 5-cio osobowy (nowy) motor № 13518724

6,000 Fantów m. in. Samochód 5-cio osobowy, pianino, zegarki, papierośnice, dywany perskie, meble, motocykl, rowery, kryształ, maszyny do szycia, maszyny do pisania, koła, bryczka, gramofony i t. d. i t. d. i t. d.

Fanty wydawane będą zaraz po ogłoszeniu ofic. tabeli szczęśliwym posiadaczom losów

UWAGA W niewielkiej ilości pozostałe losy sprzedaje od dziś tylko Komitet 1-ej Wielkiej Loterii Fantowej Domu Sierot Sienkiewiczówka ul. Piotrkowska Nr. 82, w godz. rano 9 do 1 i od 3 do 7 w.

po cenie 20 gr. za numer Los z 5-ma numerami zł. 1.—

Dla wygody Sz. Publiczności Komitet czynny będzie przez cały dzień. Samochód w tym dniu do obejrzenia na miejscu ul. Piotrkowska Nr. 82.

Kup los — wygrasz napewno!

6740—

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Profesjonalny nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) udziały lekcyj. Ceny przystępne. Rodzajska 12-5 4425-1

Student udziały matematyki, fizyki, języków, Kilińskiego 96-3. Za prawo; duża brań. s. 6, 4447-2

Wyznaczam kroju, szycia, modelowania, haftu maszynowego oraz nie ręczne maszynowe. Warunki dogodnie. Napierkowski 25, Sołska. 4465-1

KROJU szycia modelowania pasowania, haftu, wyucza szybko, gruntownie i zna na pamięć „Józefiny” mistrzyni cechowej nagrodzonej medalami. Dla przyszłych stancji za pewności. Ceny umiarkowane. Kończąc cym putenty. Firma egzystuje od 1891 r. Piotrkowska 44. 4447-1

Kupno

Kupuję i sprzedaję różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44, dojazd tramw. 6. 8. 4457-9

Sprzedaj.

Dom marcowy z ogrodem owocowym sprzedam za zł. 6,000 Zgierz-Przybyłów, Andrzej 1, Lewandowski. 4285-8

Sprzedam karawkę powóz rolny, waga duża i miła rolnego. Radwańska 10. 4462-3

Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ” Łódź, Al. Kościuski 41. Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to: blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników. Ceny bardzo przystępne. Dla promotorów 15 proc. zniżki.

Skóra, kopyta z Warszawy, przybory szewskie. Sprzedaż, Sienkiewicza Nr. 25. 4419-4

Sprzedam pół domu o 4 mieszkanach, 2 wloha. Wysockiego 24, m. 1, Chojny. 4434-5

Tanio na wypłatę obywateli ul. Piotrkowska 27, w podwórku. III wejście. 4438-8

Bliznę męską, trykoty, krawaty, skarpetki, rękawiczki, gietry, pończochy, reformy, szale, parasole, poleca Sklep galanterji Marji Czempik, ul. Główna 17. 4418-3

Pianina Arnolde Fibigera na dogodnych warunkach poleca reprezentant Chodkowski Sienkiewicza 251 4394-4

Sklep kolonialno-spożywczy w centrum miasta do sprzedania przy ul. Gdańskiej 64. 4440-2

Sprzedam bryczkę na gumach, rasorkę, rolwegę i wóz lekki. używany Konstancynowska 56. 4416-4

Dom marcowy 5 piętr. o 56 mieszkalnicach z dużym placem blisko przystanku tramwajowego do sprzedania za 55 000 zł. Wiad. Przędzalniana Nr. 15 sulep. 4437-2

Szafa meble do sprzedania do stolicy. 5 pokoj i sypialnych ceny za żonę. Brzezińska Nr. 65, F. Wa. encikiewicz. 4450-4

Sprzedam łóżko z materacem, umywalkę z lustrem, szafę, lustro, otomanę tanio. Rzgowska 31, Dozorca wska. 4449-2

Trempo, szafa, stół, krzesła. Otmę, maszynę krawiecką sprzedam tanio. Główna 55 m. 46 oficyna prawa. 4466-1

Sprzedam tanio szafę, biurko, stół i 6 krzesel. Kracza 4, m. 10. 4455-1

Posady i prace. zaciarowane.

Potrzebna maturzytka matu. przyta do apteki 1612kiej. Opis zyciorysu, stanowiska rodziców do „Rozwoju” sub „arteka”. 4412-2

poszukiwane bezdzienne małżeństwo na portjera i do sprzątnia pokoi, perwerszeństwo mają którzy na podobnej posadzcie już byli. Oferty składać pod bezdzetną w redakcji niniejszego pisma. 4413-2

poszukuje się dziewcząt wykwalityczonych do maszyn gilzowych i pudstek oraz dziewcząt niewykwalifikowanych do fabryki gilz „Eristol” Zachodnia 66 4456-1

Potrzebna prasowaczka do pralni. Ul. Grabowa 23. 4435-5

Potrzebny terminator wiadomości 6-go Sierpnia 10 Zasad slusarski. 4460-1

Potrzebny chłopiec do terminu Sienkiewicza 50, M kula. 4438-1

Lokale i mieszkania.

Pokój umeblowany z niekremującym wejściem poszukiwany w okolicy Andrzeja i Kościuski. Oferty pod „Pokój” w administracji „Rozwoju” 4448-5

Przyjmę dwóch panów ekonomicznych w magaż do wspólnego pokoju. Wiadomość Kopernika 27 m 23. 4465-1

Lokal z węgłem do ośdłapienia. Wiad. Główna 42 u Goldberga. 4448-3

Piekarnia do wydzierżawienia od zaraz. Wiad. na miejscu. Chojny ul. Pryncypala 30. 4459-2

3-4 pokojowe mieszkanie w srodmieściu, poszukiwane. Pośrednie niewykiszczani. Zgłoszenia Kilińskiego 152 m. 2, tel. 48 85. 4457-1

Przyjmę panów na mieszkanie. Od 15 kuo 1-go, ul. Gdańska 19 m. 7. 4452-1

Przyjmę na mieszkanie 2 panów ul. 8 P. Strz. Kan. Nr. 33, Orlicwska. 4415-1

stancja dla uczeni z utrzymaniem. Nawror 42 m. II piętro tront. 4459-2

Różne.

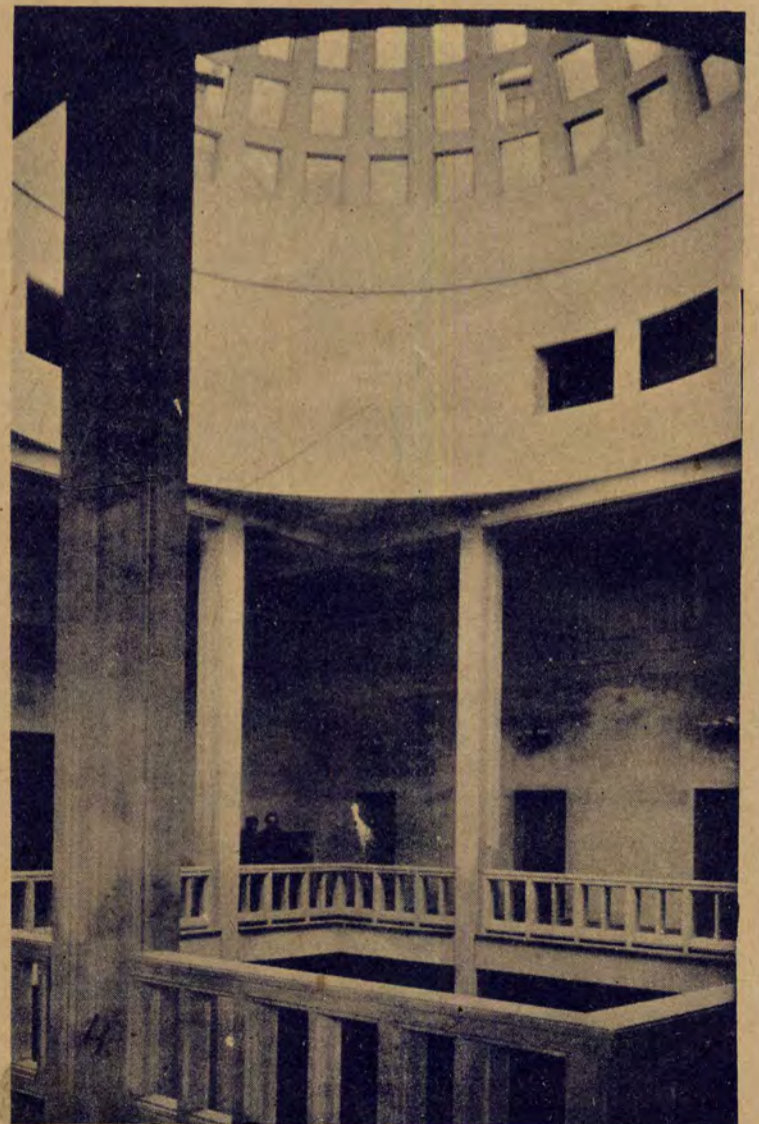
Obiady gospodarskie. Grodzicka, Wólczajska 167 prawa. Ofcyna parter. 4464-2

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za więcej milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pahljanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowlu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr. Redaktor naczelny i wydawca: Jan K. Czajewski. W. Kłomni T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 14 LISTOPADA 1926 R.

Gmach sejmowy, przed nową sesją, został gruntownie odnowiony.



1. Prawe skrzydło kuluarów sejmowych. 2. Gabinet Marszałka Sejmu. 3. Czytelnia posłów. 4. Kopiała ponad głównym kuluarem.

Poświęcenie nowych monitorów wojennych na Wiśle.



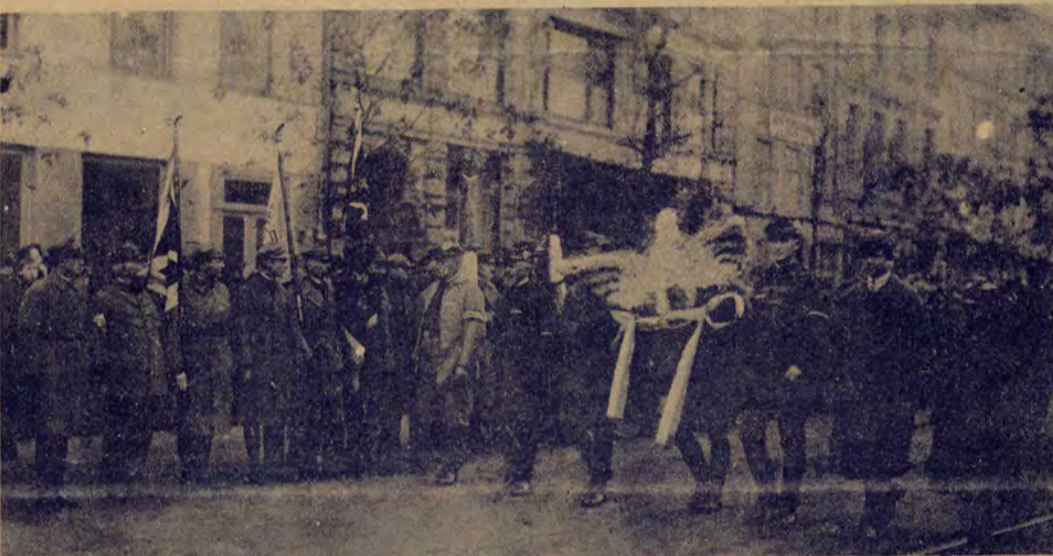
1. Moment poświęcenia przez ks. biskupa Galla.
2. Prezydent Mościcki ogląda konstrukcję statku.
3. Przegląd kompanji honorowej marynarzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej.



Zjazd Rady Związkowej Sokolstwa Polskiego w Warszawie.



Prezydjum Zjazdu Sokolów pod pomnikiem ks. Poniałowskiego.



Złożenie pięknego sokola z żywego kwiecia na grobie Nieznanego Żołnierza.

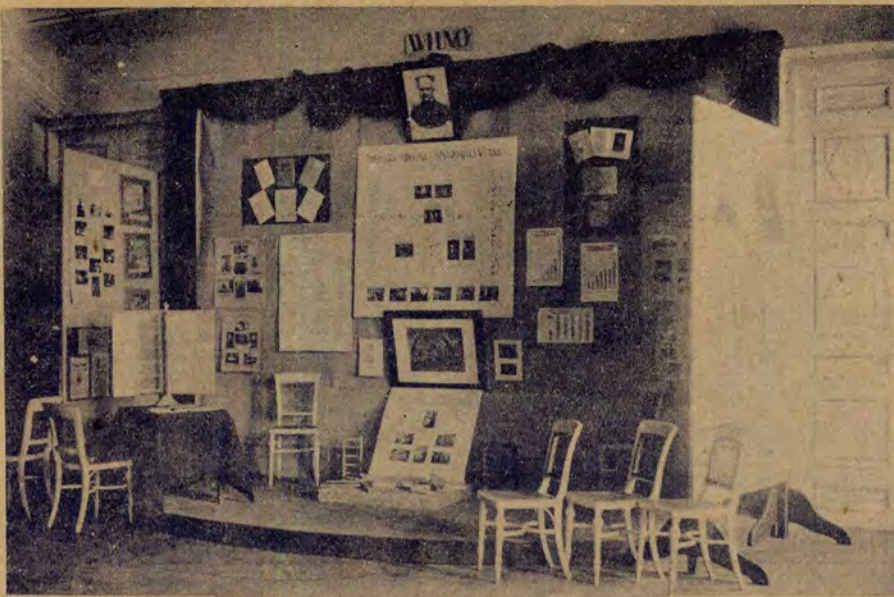


Konferencja Przedstawicieli Ministerjum Przem. i Handlu w dn. 5. XI. z przybyłymi do Warszawy delegatami Rządu Francuskiego, w sprawie zakupu nowych statków handlowych dla Polskiej Żeglugi.



P. Broniewski, rządowy komisarz bankowy.

Wystawa książki polskiej.



Dział księgarstwa wileńskiego.



Dział biblioteki ordynacji Krasieńskich.



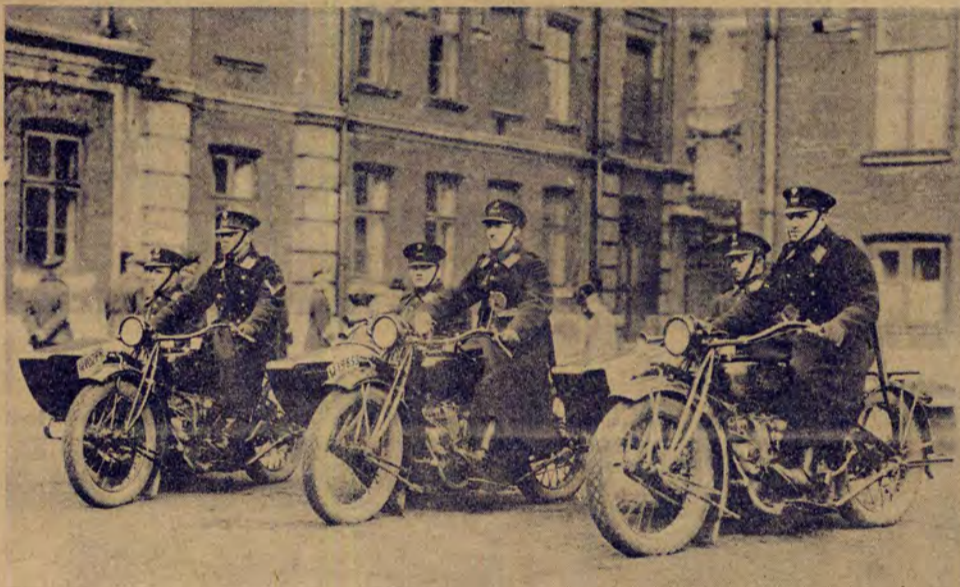
Zarząd Filharmonji Warszawskiej, która w dn. 11 b. m. obchodziła 25-lecie istnienia.



Amach Filharmonji.



Skauci angielscy i francuscy składają hołd Nieznanemu Żołnierzowi Belgijskiemu w Brukseli.



Oddział Motocyklistów Policji Państwowej.

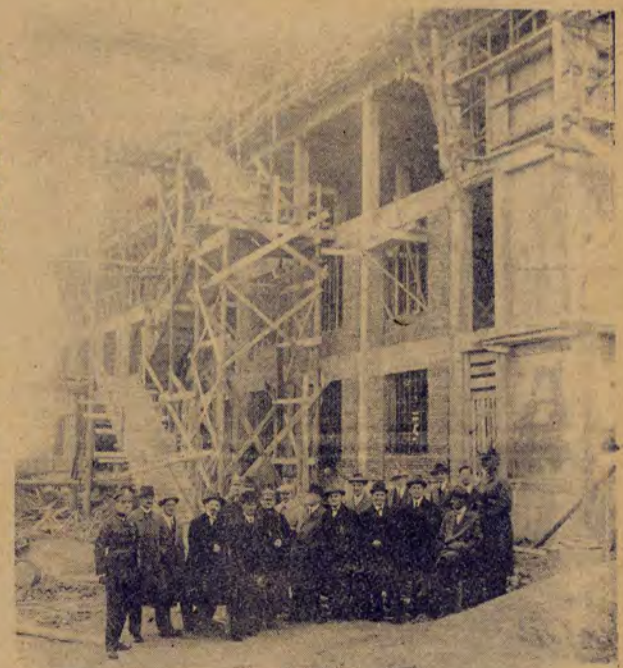


Fragment uroczystości święta Faszystów, z okazji 8-ej rocznicy pochodu na Rzym.



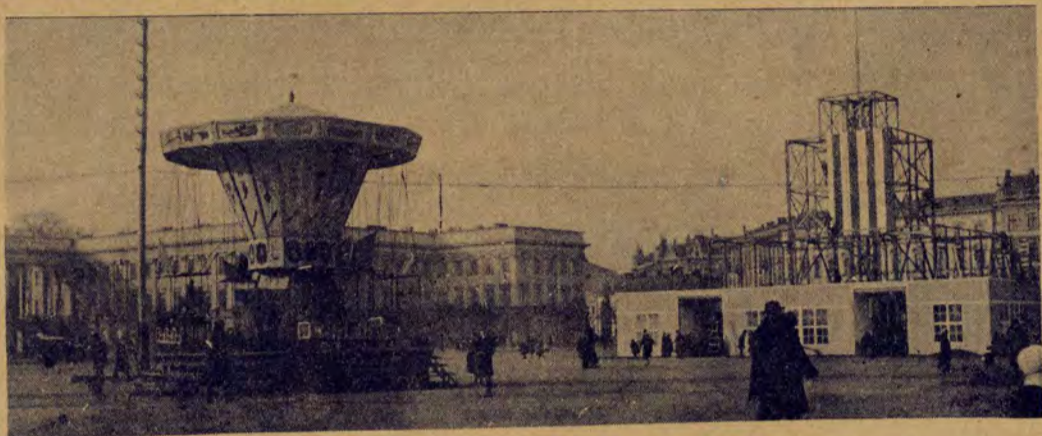
Zwiedzanie budowy się elewatora zbożowego i młyna pod kierownictwem inż. M. Paszkowskiego na terenie Obozu Południowego w Lublinie, przez uczestników Zjazdu inżynierów - techników.

Następca tronu angielskiego ks. Walji odwiedził w Paryżu szkołę wojskową Saint-Cyr, gdzie z okazji odwiedzin nadano mu tytuł pierwszego żołnierza pierwszego pułku Saint-Cyr. Zdjęcie nasze przedstawia kwaterę wraz z całym rynsztunkiem zaofiarowanym ks. Walji.





Grupa ukostjumowanych akademików, biorących udział w pochodzie propagandowym w dn. 6 b. m.



Budowa pawilonu wystawy fantów oraz karuzeli na Placu Saskim w Warszawie.

„Tydzień Akademicki”.



Popisy akrobatek na ulicach Berlina.



Scena z berlińskiego teatryku, „La Scala” z murzyńską tancerką groteskową Baker w roli fotografa.



Najnowszy płaszcz, model firmy Poire'ta z czarnego jedwabiu.



Efektowny płaszcz koloru „vieux rouge”, przybrany futrem.

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczeni! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac nankowych, redaktor pisma „Świt” (Wiadza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swego, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, 20-naty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.**



P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

OLKUTYZM WIEDZA TAJEMNA.

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.
SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!... „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz wia- dać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypno- tyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Hi- storia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jak- ie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Auto- sugestja. Wpływ hypnotyzera na medium. Uśpienie me- dium. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Le- czenie wszelkich nalogów. Zł. 7.—. W pięknej mocnej oprawie. Zł. 10.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiro- nancja (linja rąk), fizjognomika (ryszy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i do- stępna dla wszystkich. Dla człowieka obzajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w porcie- mie, złotem literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomo- cą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 2.—
Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

W. POPULAR: „Ze świata pozagrobowego”. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.
PROF. SI. A. WOTOWSKI: „Magia z czary”. Treść: Ta- jemnice magji. Magja naturalna. Drogi wtajemniczenia, ceremonjalny i rytualny. Wskreszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarsze tajemnice. Opętanie. Czarna magja. Sabaty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2.50.
STARKE: „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy. Media. Stoliki wirujące. Materializacja. Jak urządzać scenę spi- rytystyczną. 16 rozdziałów. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powin- na”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—
CHELMNO: „Wyroczenia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Zł. 50.—
„SZOSTA I SIÓDMĄ. KSIĘGA MOJESZA”. Magiczno- sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stronic. Cena Zł. 10.—
MISS HASSE: Najnowszy sennik naukowy, ułożony na za- sadzie reweleacji słynnego medium Miss Hasse. Z przedm- ową Szyllera-Szkolnika Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. 50 gr.
W. CHŁOPICKI: „Wielka księga spirytyzmu”. W dwóch częściach. Treść: Doświadczenia mediumistyczne, jasno- widzenie. Z dodatkami słownika, terminów, używanych przez spirytystów. Zł. 3.—
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Naj- nowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usu- wania strachu i złych przyzwyczajzeń. Całość 4 tomiki ra- zem. Zł. 1.—

ROSKO-CZARNOKSIEŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziej- skich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—
„SENNIK EGIPSKO ARABSKI” z planetami Zł. 1.—
KARTY I KABAŁY. 36 kart i kabały. Zł. 1.—
MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJA- WISK NATUREY. 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—
LENORMAND: „Nauka stawiania kabały z kart”. Sposoby Lenormand, Thebes. Dokładny sennik. 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—
CZARNY KRUK, czyli Mojżeszowy skarbce magiczny i ta- jemnice wszelkich tajemnic. Dosłownie podług staroży- kępisu. Zł. 3.—
PRAWDZIWY OGNISTY SMOK, albo władza nad ducha- mi niebios i piekiel oraz nad mocarstwami ziemi i po- wietrza. Zł. 3.—
SIĘDEM RAZY OPIECZETOWANA: Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—
ARTUR GORSKI: „O zmartychwanianiu”. Zł. 1.—
DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hypnotyzerem”? Sze- reg cennych wskazówek z dziedzin hypnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—
PROF. U. WŁAD: Sztuki czarodziejskie. Rozrywki nauko- we. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświad- czeń z 26 ilustracjami. Zł. 2.—
Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za zalicze- niem pocztowem. Na wydatki pocztowe, opakowanie, załą- czeń 1 zł. znaczkami pocztowymi.

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Piękna 25, m 12.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.